Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 160 (2476) Łódź, sobota 5 lipca 1952 r.

Proporce dla zwycięzców

WARSZAWA, 4. 7. — Zarząd Główny ZMP ufundował 150 proporców przechodnich dla najlepszych załóg produkcyjnych, mających największe osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej.

Sto proporców otrzymają najlepsze młodzieżowe załogi z zakładów pracy, a pięćdziesiąt najlepsze młodzieżowe załogi z PGR, POM, spółdzielń produkcyjnych i młodzież z gromad.

Proporce te zostaną wręczone zwycięskim załogom młodzieżowym podczas uroczystości zlotowych, jakie odbędą się w miastach powiatowych i wojewódzkich 22 lipca.

Ponad 40 wystaw w czasie Zlotu

WARSZAWA, 4. 7. — W okresie Zlotu czynnych będzie w Warszawie ponad 40 różnych wystaw. Część z nich pokazywać będzie udział młodzieży polskiej w walce o pokój, jak np. wystawa fotografiki, część zaś dorobek polskiej młodzieży.

Uruchomione zostaną m. in. wystawy karykatury politycznej polskiej, radzieckiej, rumuńskiej, reprodukcji malarstwa radzieckiego, fotografiki meksykańskiej.

Zorganizowane w warszawskich kinach, teatrach i domach kultury wystawy przybliżą młodzieży postacie: Kopernika, ks. Ściegiennego, Staszica, Leonardo da Vinci, Gogola.

Zapowiedź niedzielnego uporządkowania placu przy zbiegu

UL. WIĘCKOWSKIEGO I ZAKĄTNEJ

w Czynie Lipcowym, organizowanym przez

„DZIENNIK ŁÓDZKI"

wspólnie z KOMITETAMI BLOKOWYMI NR. 352, 353, 359 i 360 spotkała się z pełną aprobatą mieszkańców okolicznych domów.

Pod hasłem

Sami upiększamy otoczenie naszych domów, wszyscy będziemy pracować w dn. 6 lipca, by dla uczczenia 8 rocznicy Odrodzenia Polski przemienić zaniedbany placyk w przyjemne miejsce wypoczynku.

CZYN LIPCOWY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO" I MIESZKAŃCÓW MIASTA ZAINTERESOWAŁ TAKŻE ARTYSTÓW SCEN ŁÓDZKICH.

Stanisława Piasecka
Lena Wilczyńska
Zorika Zarzycka
Jerzy Ćwikliński
i inni

z programem piosenki humoru satyry pomogą i zabawią w czasie pracy

Udział w pracach zgłosiły również mieszkanki:

DOMU MŁODEGO ROBOTNIKA przy ZPDz im. E. Plater oraz DOMU MŁODEGO ROBOTNIKA z ul. Towarowej 79

Pracę umilą poza tym: błyskawica radiowa, muzyka, konkurs (którego szczegóły zobaczymy w niedzielę) z nagrodami.

Światowa Rada Pokoju omawia zbrodnie agresorów w Korei

BERLIN, 4. 7. W CENTRUM OBRAD NADZWYCZAJNEJ SESJI ŚWIATOWEJ RADY POKOJU ZNAJDUJE SIĘ OBECNIE SPRAWA ZBRODNICZEGO STOSOWANIA PRZEZ AGRESORÓW AMERYKAŃSKICH BRONI BAKTERIOLOGICZNEJ PRZECIWKO NARODOWI KOREAŃSKIEMU.

W czwartek na posiedzeniach popołudniowym i nocnym sprawę tę przedstawił Kuo Mo-Żo i Czan Ser-Ja. Zasadniczy referat na ten temat wygłosił Yves Farge, który niedawno powrócił z Korei. Przewodniczący związku lekarzy duńskich, Lassen zaapelował do sfer naukowych świata, aby domagały się od swych rządów potępienia broni bakteriologicznej.

W toku dyskusji przemawiali: wybitny pisarz turecki, Nazim Hikmet, Vietnamu, Duang Bak-Lien i delegatka Kanady Mary Jennison.

Następnie przemawiał metropolita Mikołaj (ZSRR). Zobrazował on rozwój światowego ruchu obrońców pokoju i podkreślił konieczność oraz możliwość współistnienia różnych systemów.

Na piątkowym posiedzeniu przedpołudniowym przemawiał delegat amerykański dr John Kingsbury, który zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby szerzyć w USA prawdę o zbrodniczych metodach wojny bakteriologicznej, stosowanych przez USA w Korei.

Wstrząsający obraz barbarzyńskich zbrodni imperialistów amerykańskich w Korei odmalował przed Światową Radą Pokoju przedstawiciel Austrii, prof. Heinrich Brandweiner, który stojąc na czele międzynarodowej komisji prawników - demokratów przeprowadził w Korei badania i stwierdził fakt stosowania przez USA broni bakteriologicznej.

Z kolei przemawiał delegat angielski prof. Crowther, zaś po nim — Jean Laffitte (Francja). Zagaił on dyskusję w sprawie trzeciego punktu porządku dziennego, dotyczącego wyścigu zbrojeń oraz konieczności zawarcia paktu pokoju. Następnie przemawiali kolejno: prof. Infeld (Polska), Eugenie Cotton (Francja), prof. Bernal (Anglia), Korniejczuk (ZSRR), D'Astier (Francja), Ilia Erenburg (ZSRR) oraz Jean Jules Richard (Kanada).

10 tys. sportowców weźmie udział w Zlocie

WARSZAWA 4. 7. Poważną część Zlotu wypełnią najrozmaitsze imprezy sportowe.

Ogółem w Zlocie weźmie udział około 10 tys. sportowców wyróżnionych we współzawodnictwie i eliminacjach. Spodziewany jest udział zagranicznych lekkoatletów, pływaków, drużyn piłki nożnej oraz żeńskich drużyn siatkówki.

Zamówienia na ziemniaki na okres jesienno-zimowy

W trosce o sprawne zaopatrzenie ludzi pracy w ziemniaki przewodniczący PKPG wydał w dniu 30 czerwca br. zarządzenie w sprawie ustalenia zapotrzebowania na ziemniaki na okres jesienno-zimowy 1952/53 r.

Wszystkie zakłady pracy i zakłady żywienia zbiorowego, które chcą korzystać z zaopatrzenia zorganizowanego powinny zgłosić zapotrzebowania na ziemniaki na okres jesienno-zimowy 1952/53 r. do dnia 20 lipca br. w najbliższej spółdzielni spożywców.

Po terminie 20 lipca br. zamówienia nie będą przyjmowane.

10 milionów złotych dali dotychczas włókniarze w Czynie Lipcowym

Zwycięskie meldunki o realizowaniu zobowiązań podjętych ku czci Święta Odrodzenia napływają od załóg włókniarskich z całego kraju. Wartość zobowiązań zrealizowanych przez włókniarzy do dnia 2 bm. sięga 10 milionów zł.

O wykonaniu i przekroczeniu całkowitych zobowiązań zameldowała załoga **ZPB im. Koczaskiego**, która zamiast 17 tys. kg. dodatkowej przędzy wyprodukowała 20,191 kg. wartości ponad 400 tys. zł. tj. 114 proc. zobowiązań.

Wśród zakładów wełnianych na czoło wysuwają się **ZPW im. Barlickiego**, które w ramach zobowiązań wykonały już do 2 bm. dodatkową produkcję wartości 2,763.197 zł.

W **ZPW im. 9 Maja** zrealizowano dotąd zobowiązania na sumę 77.260 zł. 11 osób w tkalni wykonało już i przekroczyło zobowiązania. M. in. **Szczypiński** zamiast 184 tys. dodatkowych wątków wykonał 220 tys., **Mazur** — zamiast 80 tys. — 98 tys., **Biesiada** — zamiast 40 tys. — 62 tys. itd.

W **ZPW im. Bardowskiego** wykonano dodatkowo 12.548 m. towaru. W zobowiązaniach wyróżnił się tkacz **Gustaw Zinzer**, który zrealizował swoje zobowiązanie w 106 proc.

Załoga **ZPP im. Zubrzyckiego** dała dotąd dodatkową produkcję wartości 328 tys. zł. W ramach zobowiązań wprowadzono w zakładzie „C" system Żandarowej, tj. przekazywania przez poszczególne zmiany maszyn w biegu. Da to państwu miesięcznie 3.240 zł. (o)

Największa w Polsce stacja obsługi samochodów

We wszystkich miastach wojewódzkich powstaną wielkie, nowoczesne stacje technicznej obsługi samochodów.

Pierwszą z sieci nowych stacji będzie znajdująca się w końcowym stadium budowy placówka technicznej obsługi samochodów w Krakowie. Rozpocznie ona prace na jesieni br. Wybudowano już nowoczesną halę napraw, stoją budynki administracyjne. Obecnie prowadzi się prace przy betonowaniu podłóg w hali, budowie dróg dojazdowych i parkingu, obliczonego na ponad 100 samochodów.

Krakowska stacja obsługi będzie największą tego typu placówką w kraju, 2-krotnie większa od najpoważniejszej w tej chwili stacji we Wrocławiu. W hali napraw będzie można prowadzić prace równocześnie przy kilkudziesięciu wozach.

Powstająca w Krakowie stacja będzie placówką wzorcową, uzyskane przy jej budowie doświadczenia wykorzystane zostaną przy budowie dalszych stacji.

100 tysięcy ton dodatkowego wydobycia węgla

KATOWICE. 4. 7. Jak wynika z podsumowania dotychczasowych osiągnięć górników w realizacji zobowiązań produkcyjnych na cześć 8 rocznicy PKWN, załogi kopalń przodujących w realizacji zobowiązań dały w czerwcu br. 99.854 tony dodatkowego wydobycia.

Przygotowania do nowego roku szkolnego

WARSZAWA, 4. 7. — Mimo, że niedawno dopiero zakończył się rok szkolny 1951-52, już rozpoczęły się przygotowania do nowego roku szkolnego.

W nowym roku szkolnym młodzież będzie mogła zakupić około 35 milionów różnego rodzaju podręczników szkolnych.

Apel załogi elektrowni „Jerzy"

W celu zapewnienia rosnących — w związku ze zwiększeniem produkcji — potrzeb przemysłu, załoga elektrowni „Jerzy" przy kopalni im. Wieczorka podejmując inicjatywę Elektrowni Łódzkiej, wezwała wszystkie elektrownie przemysłowej do wzmożonej walki o nowej ilości energii elektrycznej dla gospodarki państwowej.

Rośnie miasteczko zlotowe

W miasteczku zlotowym na Grochowie ustawiono już namioty. Ochotnicze brygady młodzieżowe pracują przy porządkowaniu terenu.

Na zdjęciu: Uczennice Technikum Finansowego nr 2 w Warszawie, przy pracy. CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Nowa deklaracja strony amerykańskiej w czasie rokowań o rozejm w Korei

PEKIN, 4. 7. — Korespondent agencji Nowych Chin donosi, że dnia 1 lipca na plenarnym posiedzeniu delegacji, prowadzących rokowania o rozejm w Korei, strona amerykańska oświadczyła, że szczerze dąży do zawarcia rozejmu, aby położyć kres rozlewowi krwi w Korei.

Strona amerykańska przyznała, że rozwiązanie problemu repatriacji jeńców wojennych „powinno być takie, aby w rozsądnym stopniu odpowiadało wymaganiom obu stron". Amerykanie stwierdzili nawet, że gotowi są zawrzeć rozsądne porozumienie w sprawie repatriacji jeńców zgodnie z paragrafem 51 projektu układu rozejmowego.

Dnia 2 lipca rokowania o rozejm zostały odroczone o jeden dzień. Na posiedzeniu 3 lipca szef delegacji koreańsko - chińskiej, generał Nam Ir powitał z zadowoleniem stanowisko strony amerykańskiej, znajdujące wyraz w oświadczeniu gotowości kontynuowania rokowań.

— Mamy jeszcze więcej podstaw do zaproponowania — powiedział gen. Nam Ir — by dokonano przeklasyfikowania jeńców wojennych i powtórnego skorygowania list zgodnie z zasadami paragrafów 51 i 52 projektu układu rozejmowego.

O ile strona wasza zgodzi się na naszą propozycję, to jesteśmy głęboko przekonani, że rozejm w Korei wkrótce nastąpi.

Szef delegacji koreańsko - chińskiej zaproponował również, aby rokowania odbywały się przy drzwiach zamkniętych w celu dokładnego omówienia przez obie strony wysuniętych propozycji.

Strona amerykańska zaproponowała przerwę do godz. 11 dn. 8 lipca dla przestudiowania propozycji strony koreańsko-chińskiej.

Szczegóły ratyfikacji „układu ogólnego" przez senat USA

NOWY JORK, 4. 7. Dnia 1 bm. senat USA ratyfikował w przyśpieszonym tempie większością 77 głosów przeciwko 5, separatystyczny wojenny układ z reżimem bońskim. Decyzję tę senat powziął po krótkiej dyskusji tak, że nie miał — jak podkreślił w swym przemówieniu senator Dirksen — możności zapoznać się z treścią układu. W związku z tym jedynie znikoma część senatorów zabierała w tej sprawie głos.

Pośpiech ten tłumaczy się tym, że departament stanu dąży do ratyfikacji „układu ogólnego" przez kongres USA przed rozpoczęciem ferii letnich kongresu. Ma to ułatwić Stanom Zjednoczonym wywarcie nacisku na parlamenty Francji, Anglii i Niemiec zachodnich w kierunku jak najszybszej ratyfikacji tego układu. Stwierdził to w swym przemówieniu senator Dirksen.

Zwyciężyła jedność działania obrońców pokoju i wolności

Wywiad z Jacques Duclos w „L'Humanite"

PARYŻ, 4. 7. — DZIENNIK „L'HUMANITE" OGŁOSIŁ WYWIAD, UDZIELONY PRZEDSTAWICIELOWI TEGO DZIENNIKA PRZEZ JACQUES DUCLOS PO OPUSZCZENIU WIĘZIENIA.

Na pytanie co sądzi o orzeczeniu Izby Oskarżeń, Duclos odpowiedział:

— Uważam, że było to wielkie zwycięstwo obrońców pokoju i wolności. Jest to zwycięstwo narodów całego świata, które dały wyraz swej solidarności z narodem Francji. Solidarność i braterskie uczucia wszystkich narodów zagrzewały nasze serca, gdy przebywaliśmy w więzieniu. Zwycięstwo to podkreśla olbrzymią potęgę obozu pokoju, na którego czele stoi wielki kraj socjalizmu — kraj Lenina i Stalina. Jest to zwycięstwo francuskiej klasy robotniczej i narodu francuskiego, które przekonały się jak wielkie niebezpieczeństwo dla pokoju stanowi spisek, uknuty przez rząd Pinay'a.

Jestem szczerze wdzięczny tym socjalistom, demokratom, katolikom i innym Francuzom, którzy, protestując przeciwko represjom rządowym dowiedli jak skuteczna jest jedność działania mas w walce przeciwko faszyzmowi i wojnie.

Należy także zaznaczyć, że orzeczenie Izby Oskarżeń dowodzi, iż odraza do niesprawiedliwości, odraza, która ogarnęła masy ludowe, wywiera wpływ na coraz szersze koła społeczeństwa. Fakty świadczą, że koła sądowe nie stanowią tu wyjątku. Dowodzi to, że mamy przed sobą olbrzymie możliwości zjednoczenia narodu do walki o ocalenie Francji przed hańbą faszyzmu i potwornościami nowej wojny.

Na pytanie co pozostaje z oskarżenia o udział w rzekomym „spisku", po orzeczeniu Izby Oskarżeń, nakazującym umorzenie wszelkich dochodzeń przeciwko niemu, — Duclos odpowiedział:

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 4. 7. — Rada Bezpieczeństwa wznowiła debatę nad wnioskiem amerykańskim, proponującym, aby komisja tzw. Międzynarodowego Towarzystwa Czerwonego Krzyża udała się do Korei północnej i do Chin i „zbadała" sprawę stosowania tam przez Amerykanów broni bakteriologicznej. (Komisja taka byłaby oczywiście niczym innym, jak wykonawczynią amerykańskich zleceń).

Dziesięciu członków Rady głosowało za wnioskiem amerykańskim, delegat ZSRR głosował przeciwko wnioskowi tak, że wniosek amerykański został odrzucony.

(Jak wiadomo, w Radzie Bezpieczeństwa uchwały zapadają większością przynajmniej 7 głosów, przy czym w tych głosach muszą znaleźć się głosy przedstawicieli wszystkich pięciu mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa).

Każdy procent zmniejszenia zużycia węgla — to kilkaset tysięcy ton w skali krajowej

Z przemówienia zastępcy przewodniczącego PKPG min. Szyra na krajowej naradzie oszczędności paliw

WARSZAWA. Na wstępie swego przemówienia min. Szyr, nawiązując do referatu Prezydenta RP Bolesława Bieruta wygłoszonego na VII Plenum KC PZPR, podkreślił, że zadania wytyczone w tym referacie stanowią jasny i precyzyjny program walki o pokonanie trudności w realizacji Planu 6-letniego. Program ten obejmuje również m. in. walkę o właściwe wykorzystanie surowców.

Dla wykonania tego programu — powiedział min. Szyr — musimy zmobilizować niewyczerpane wewnętrzne rezerwy. Szczególnie wielkiego i wszechstronnego wysiłku wymaga walka o surowcowe i energetyczne zaplecze naszego budownictwa. Walka ta jest trudna, wymaga bowiem *systematycznego i poważnego obniżania norm zużycia na jednostkę produkcji — węgla, energii elektrycznej, stali i innych artykułów.*

Jednym z podstawowych odcinków walki o poprawę warunków zaopatrzenia przemysłu — powiedział min. Szyr — jest *obniżenie norm zużycia i likwidacja marnotrawstwa na odcinku gospodarki węglowej.*

Zwiększonego zaopatrzenia w węgiel rozwijającego się przemysłu *nie można uzyskać jedynie drogą wzrostu wydobycia, ale również drogą systematycznego zmniejszenia zużycia węgla na jednostkę* produkcji, przez oszczędność w zużyciu paliwa i energii.

Bitwa o węgiel, to nie tylko bitwa o wzrost wydajności pracy górników, o mechanizację i rozbudowę kopalń, ale również o *oszczędność węgla w przemyśle i transporcie.*

Straty wynikające z nieracjonalnej gospodarki węglem wahają się *w granicach do 15 proc.*, przy czym obniżenie zużycia jednostkowego o 15 proc. w przemyśle, transporcie i innych działach nie stanowi nieprzekraczalnej granicy nawet w skali najbliższych kilku lat.

Omawiając następnie nasze dalsze wieloletnie plany rozbudowy przemysłu min. Szyr stwierdza, że dla ich realizacji potrzebne jest dalsze obniżenie jednostkowego zużycia węgla we wszystkich dziedzinach gospodarki.

Mamy już pewne osiągnięcia na tym odcinku: np. zużycie węgla na 1000 brutto tonokilometrów w kolejnictwie, przyjmując *rok 1947 za 100*, wyniosło *w 1951 r. — 63,8;* zużycie węgla w energetyce, przyjmując *rok 1948 za 100*, wyniosło *w roku 1951 — 91.*

Są to liczby przeciętne, a przecież przodujące zakłady i przodujące brygady palaczy i brygady parowozowe — mówił min. Szyr — osiągnęły wyniki o wiele lepsze od przeciętnych.

Stwierdzając, że w dotychczasowej walce o oszczędność węgla — tysiące przodowników, racjonalizatorów, inżynierów i techników przysporzyło krajowi *w jednym tylko roku ubiegłym ponad 1 milion ton zaoszczędzonego węgla* — mówca przytoczył jednocześnie *wiele przykładów niewłaściwego stosunku do zagadnienia oszczędności węgla.*

Podstawowymi formami tego marnotrawstwa są: złe magazynowanie, niestaranny wyładunek i załadunek, brak modernizacji przestarzałych urządzeń, niedostateczne przygotowanie palenisk, niedostateczne wykorzystanie ciepła odpadkowego, niedostateczna izolacja przewodów cieplnych, używanie niewłaściwych asortymentów węgla, niewykorzystywanie innych materiałów palnych zastępujących węgiel. Te formy marnotrawstwa występują we wszystkich gałęziach produkcji, a szczególnie w tych, w których w ogóle nisko postawiony jest poziom kontroli organizacji przedsiębiorstwa.

Surowa krytyka i surowa kontrola społeczna powinny towarzyszyć i mogą dać wyniki tylko w nieugiętej walce o zmianę istniejących stosunków w zakładzie pracy i w oparciu o przykład przodujących przedsiębiorstw, przodujących palaczy, przodujących pracowników gospodarki cieplno - energetycznej.

Przechodząc do omówienia dotychczasowych osiągnięć w tej dziedzinie mówca wskazuje m. in. na zastosowanie już w wielu paleniskach *domieszek miału i mułu węglowego* zamiast używanych dotychczas wyższych asortymentów węgla.

Miał spalany jest w coraz większych ilościach w przemyśle bawełnianym, gdzie akcję tę zapoczątkował palacz Ługowski z ZPB im. Kunickiego. Palenie z domieszką mułu zapoczątkowali palacze IV kotłowni ZPB im. Marchlewskiego. Również i w energetyce rozpowszechnia się coraz bardziej używanie mułu.

Niedostatecznie jednak, zarówno w elektrowniach, jak i w kolejnictwie upowszechniono osiągnięcia przodujących brygad. Dlatego przeciętna osiągniętych oszczędności w tych działach gospodarki narodowej daleko odbiega od osiągnięć przodujących zakładów i brygad. Oto dlaczego m. in. mówimy o *konieczności przejścia od awangardowych form tego ruchu do masowych i powszechnych form współzawodnictwa, które znaleźć powinno najbardziej sprzyjające warunki.*

Walka o spalanie *niższych gatunków węgla* przyniosła i przynosi poważne osiągnięcia i oszczędności gospodarce narodowej. Nie jest ona bynajmniej zakończona. Podstawowe jednak znaczenie dla wygospodarowania poważnych oszczędności ma walka o racjonalne spalanie węgla w wielkich kotłowniach, a więc w elektrowniach, siłowniach, zakładach chemicznych, hutniczych, włókienniczych i innych działach wielkiego przemysłu.

Mówca zwraca dalej uwagę na konieczność jak najintensywniejszego *popierania ruchu racjonalizatorskiego z zakresu obsługi urządzeń cieplnych.*

Następnie min. Szyr zwraca uwagę na **możliwości zastosowania w wielu wypadkach wtórnego uzyskiwania węgla np. z żużla i popiołu** Wszędzie, gdzie to jest możliwe, należy zastępować węgiel paliwami **odpadkowymi i małocennymi.** I tak np. roszarnie mogłyby poważną część paliwa węglowego zastąpić paździerzami, można opalać lokomobile — stosując wiory, w zakładach garbarskich — można spalać zmieloną i wysuszoną korę itd.

Zaniedbana jest sprawa większego niż dotychczas wykorzystywania **torfu, węgla brunatnego, drobnicy opałowej.**

Oszczędzanie węgla — mówi min. Szyr — nie może się ograniczyć tylko do wielkich zakładów. W małych zakładach pracy, w kotłowniach **centralnego ogrzewania,** w ogrzewalnictwie **mieszkalnym** przepadają bezpowrotnie setki tysięcy ton węgla. Należy więc rozszerzyć ruch współzawodnictwa pracy w oszczędzaniu węgla, należy rozwinąć racjonalizację wynalazczości oraz oddolną kontrolę społeczną **w najmniejszych nawet punktach w kraju.** Równocześnie muszą być podjęte wysiłki w kierunku właściwej konstrukcji budowy pieców domowych, dalszego rozszerzenia gazyfikacji komunalnej, elektro-ciepłownictwa i centralnego ogrzewania.

Wdrożenie systemu oszczędnej gospodarki węglem — powiedział min. Szyr — wymaga odpowiednich założeń organizacyjnych. W tej dziedzinie istnieje obecnie Zarząd do Spraw Paliw Stałych w Centralnym Urzędzie Gospodarki Materiałowej.

Nadzór państwowy musi z kolei wiązać się ściśle z prawidłową organizacją **oddolnej kontroli społecznej.** W tym celu należałoby **powołać komisje kontroli gospodarki węglem i gospodarki cieplnej w zakładach pracy.** W skład komisji wprowadzić przodowników oszczędnego spalania węgla, racjonalizatorów, inżynierów i techników — przede wszystkim z działu gospodarki cieplnej — entuzjastów sprawy. Trzeba, żeby członkowie tych komisji mieli odpowiednie **uprawnienia,** aby mogli bystrym okiem gospodarzy zaglądać do każdego kącika, sprawdzić stan rzeczy i zaprojektować, co i jak można zaoszczędzić oraz żądać usunięcia, a następnie usuwać źródła złej gospodarki i jawnej rozrzutności.

Każdy procent zmniejszenia zużycia węgla to jest kilkaset tysięcy ton węgla dla naszej gospodarki narodowej, dla naszego handlu zagranicznego — stwierdza mówca w zakończeniu. Jeżeli dzięki masowemu ruchowi i wielkiemu wysiłkowi inżynierów i techników oraz pracowników nauki potrafimy zredukować zużycie jednostkowe węgla o kilka mln. ton w ciągu najbliższych lat, a jest to **zadanie zupełnie realne,** osiągniemy wówczas poważne odciążenie trudności w wielu działach gospodarki narodowej.

„My polegamy na amerykańskim obywatelu".
Rys. Kazimierz Grus

Wywiad z Jacques Duclos

(Dokończenie ze str. 1)

Orzeczenie Izby Oskarżeń było policzkiem dla rządu. Rząd będzie niewątpliwie próbował się zemścić. Jasne jest jednak, że ministrowi spraw wewnętrznych Brune i ministrowi sprawiedliwości Martinaud - Deplat udowodniono nadużycie władzy, nie mówiąc już o komendancie policji paryskiej Baylot i sędziach śledczych Jacquinot i Aydalot. Sędziowie francuscy zasiadający w Izbie Oskarżeń sądu apelacyjnego stwierdzili, że zostałem bezprawnie aresztowany, co dowodzi, że ci, którzy kazali mnie aresztować i osadzili mnie w więzieniu popełnili przestępstwo.

Ponownie stwierdzam z całą stanowczością, że ci, którzy zarzucają nam rzekome „spiski" — bezczelnie kłamią. Tyleż jest prawdy we wszystkich dokumentach, jakie ci panowie zgromadzili, ile w tym, że zostałem rzekomo „schwytany na gorącym uczynku".

Rzucamy tym panom wyzwanie: niech w tym co czynimy lub piszemy spróbują znaleźć cokolwiek mogące uzasadnić ich fałszywe oskarżenia.

Odnieśliśmy pierwsze zwycięstwo. Teraz mogą i powinny nastąpić nowe wielkie zwycięstwa.

Na pytanie, jak się czuł Andre Stil, gdy Duclos opuszczał więzienie, sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej odpowiedział:

— Gdy we wtorek oznajmiono mi, że jestem zwolniony ścisnęło mi się serce na myśl, że Stil musi pozostać nadal w więzieniu. Pomyślałem o jego odważnej żonie i o jego dzieciach, które w czasie odwiedzin wnosiły nutę radości do naszego więziennego życia...

Odchodząc uściskałem serdecznie Stila i obiecałem mu, że uczynimy wszystko, aby wydobyć go z więzienia, podobnie jak innych uwięzionych patriotów, oraz że obalimy fałszywe oskarżenie o udział w „spisku". Prawda, towarzysze, że dotrzymamy tej obietnicy i wydobędziemy także z więzienia Henri Martina?

John Stuart

„Fakirzy" tracą kredyt zaufania

W ciągu ostatnich kilku tygodni odbyły się w Stanach Zjednoczonych wielkie zebrania związków zawodowych pracowników przemysłu stalowego, odzieżowego, konserwowego, futrzarskiego i skórzanego, w których wzięli udział przedstawiciele około 2 milionów robotników. Szczególnie godne uwagi były zebrania dwóch największych amerykańskich związków zawodowych — związku pracowników przemysłu stalowego, liczącego 1.100.000 członków oraz związku pracowników przemysłu odzieżowego, reprezentującego 400.000 robotników. Wykazały one niezbicie, że stanowisko większości amerykańskich związkowców uległo znacznej zmianie od czasu ostatnich zebrań.

Jeszcze dwa lata temu, w przededniu i bezpośrednio po wybuchu wojny na Korei, zebrania związków były okazją dla prawicowych przywódców do wściekłych ataków na komunistów, a niemal każde przemówienie było stekiem oszczerstw wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Wydarzenia lat późniejszych podziałały jednak otrzeźwiająco na niektórych przywódców związkowych, zwłaszcza, że robotnicy coraz częściej zaczęli stawiać swym „fakirom" (tak w Ameryce nazywają bonzów związkowych) kłopotliwe pytania.

Trudno jest bowiem propagować wśród robotników entuzjazm dla programu zbrojeniowego, gdy siła nabywcza dolara coraz bardziej spada, gdy podatki i zyski monopoli sięgają fantastycznych rozmiarów, gdy w wielu gałęziach przemysłu szerzy się bezrobocie, a prawa obywatelskie są coraz bardziej ograniczane.

Jest to tym bardziej trudne, że w okresie zebrań związkowych, kongres i wielkokapitalistyczna prasa przypuściły generalny atak na związki zawodowe, w szczególności na związek pracowników przemysłu stalowego.

Również pracownikom przemysłu odzieżowego trudno jest zapomnieć o tym, że amerykańska klika wojskowa uruchamia nowe, nie podlegające związkom zawodowym fabryki odzieżowe i zatrudnia w nich pracowników niezrzeszonych, podczas gdy tysiące członków pozostają bez pracy.

Nic więc dziwnego, że na zebraniach związków niektórzy delegaci zaczęli się głośno zastanawiać, dlaczego prześladowania, które rząd amerykański stosuje wobec ogółu klasy robotniczej, właściwie zupełnie nie różnią się od sposobu, w jaki traktuje się „komunistów".

Przemówienie przewodniczącego związku pracowników przemysłu stalowego, Philipa Murraya, również odzwierciedlało ogólne nastroje. Ci, którzy znają Murraya z jego poprzednich wystąpień, przyznają, że wiele go musiało kosztować wyrzeczenie się zwykłych ataków na komunistów i zwrócenia ostrza krytyki niemal wyłącznie przeciwko właścicielom stalowni. Przewodniczący związku odzieżowców, Jakób Potowski, tylko raz czy dwa razy, przypomniał zebranym — tak jakby ktokolwiek mógł jeszcze co do tego żywić wątpliwości — że jest przeciwnikiem komunizmu. Zaznaczył również na marginesie, że popiera zagraniczną politykę Waszyngtonu. Poza tym jednak podkreślał stale, że Stany Zjednoczone i Związek Radziecki mogą współżyć ze sobą w pokoju i że wojna nie jest nieuniknioną.

Podobne poglądy wyrażali również przywódcy innych związków zawodowych, a niektórzy z nich domagali się zwołania konferencji wielkich mocarstw. Oznacza to, że prawicowi przywódcy rozumieją, iż w łonie związków zawodowych rodzą się nowe nastroje, kształtuje się nowy sposób myślenia, będący logiczną konsekwencją waszyngtońskiej polityki zimnej wojny. Oznacza to również, że prawicowi przywódcy usiłują „przechwycić" te nastroje, aby utrzymać się na powierzchni życia związkowego.

Oczywiście prasa amerykańska ani słowem nie wspomniała o tych nowych nastrojach. Żadna gazeta nie zamieściła znamiennej rezolucji uchwalonej na zebraniu związku pracowników przemysłu konserw mięsnych. Rezolucja ta stwierdza, że nowa wojna światowa jest „nie do pomyślenia" i wzywa naród amerykański, aby zastanowił się nad sposobem znalezienia nowych możliwości rozwiązania światowych problemów na drodze pokojowej.

Błędem byłoby wnioskować z tego, że przywódcy związkowi wyrzekli się swej dotychczasowej ideologii, lub nie mają zamiaru dłużej popierać wojennego programu rządu amerykańskiego. Niektórzy spośród nich będą się niewątpliwie nadal starali podtrzymać wśród robotników dotychczasowe złudzenia i uczynią nowe wysiłki, aby opóźniać pochód ruchu pokojowego. Zmiana nastrojów wśród robotników jest jednak czymś, z czym przywódcy związkowi będą musieli się liczyć — będą oni zmuszeni podporządkować się żądaniom mas prowadzenia walki w obronie stopy życiowej robotników, z walki tej zaś powstaną cenne skutki polityczne.

Plon przedzlotowy

młodzieży z ZPDz im. Głażewskiego

39 dni przed terminem wykonaliśmy swoje zobowiązania zlotowe — tak pisze młodzież ZPDziew. im. W. Głażewskiego w swym liście do Prezydenta Bieruta.

W odpowiedzi na apel ZG ZMP młodzież ta podjęła 14 maja 1952 roku zobowiązanie produkcyjne wartości 301.291 zł., wykonała je zaś na sumę 593.772 zł. 47 wybitnych przodowników z tych zakładów jedzie na Zlot.

Do wyróżniających się w pracy przedzlotowej należy brygada szturmowa **Krystyny Bączek,** pracująca w szwalni. Brygada zobowiązała się uszyć 1.100 halek, a uszyła 2.645. Zobowiązanie to brygadzistki wykonały na 49 dni przed terminem.

Zofia Marzec, krojczyni wyrabia ze swą brygadą 220,7 proc. normy. Zobowiązanie złotowe wykonała ona w 100 procent.

Najlepszym pracownikiem dziewiarni jest **Piotr Plewczyński,** kierownik punktu kontroli jakości, obsługujący 5 maszyn. Wykonuje on 158,6 proc. normy. Zobowiązanie zlotowe już wykonał w 100 proc., — podniósł jakość wyrabianych towarów o 2 proc.

Do najlepszych należy również **Czesława Kurtyka,** niezrzeszona, która wykonuje 143,1 proc. normy. Jest kierowniczką brygady im. Janka Krasickiego założonej w akcji zlotowej. Brygada swoje zobowiązanie wykonała w 100 procentach.

Robotnicom z hali fabrycznej pomagają koleżanki z biura, podejmując zobowiązania produkcyjne i częstokroć je przekraczając. Np. **Jadwiga Głębicka** zobowiązała się przepracować 10 godzin przy produkcji a przepracowała 12 godzin.

Ogół młodzieży z zapałem wykonuje swe zobowiązania. Bardzo mało jest takich, którzy opóźniają pracę innym. — Do nich należą Krystyna Mrazek, Binikin i Lewandowska.

Zapał jednak ogółu pobudził wielu słabszych do zwiększonego wysiłku. **Antoni Ostrowski,** rezerwowy dziewiarz był słabym pracownikiem. — Często opuszczał pracę, lecz krytyka kolegów, którzy umieścili go w „Błyskawicy" pomogła i teraz Ostrowski jest jednym z lepszych pracowników.

Sukcesy w wykonaniu zobowiązań zlotowych zachęciły młodzież ZPDz. im. Głażewskiego do podejmowania nowych. W związku ze zbliżającą się VIII rocznicą powstania PKWN młodzież ta łącznie z załogą podjęła ponownie zobowiązania produkcyjne wartości 222,155 zł. W wykonaniu nowych zobowiązań bierze udział 375 młodych robotników i robotnic.

O. H.

Seryjna produkcja statków rzecznych w ZSRR

MOSKWA, 4. 7. W ZSRR przystąpiono do seryjnej produkcji statków nowego typu przystosowanych do żeglugi na płytkich rzekach. Statek zanurza się zaledwie na 35 cm. Rozwija on szybkość 20 km na godzinę. Statki tego typu mogą również żeglować na głębszych wodach.

M.B. im. L. W. w Łodzi

Po VII Plenum

Gdy zakładowy „sztab" walki o plan pracuje po nowemu

Codziennie rano zbiera się u dyrektora Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Niedzielskiego „sztab" dowodzący walką o plan. Ocenia pracę poszczególnych oddziałów i zespołów. Wyznacza bieżące zadania, omawia sprawy, w których konieczna jest szybka i bezpośrednia interwencja kierownictwa. Prowadzona bieżąco statystyka umożliwia systematyczną kontrolę wykonania zadań produkcyjnych.

Doprowadzenie planu do wszystkich stanowisk roboczych bezpośrednio wiąże każdego robotnika z codzienną walką o jego wykonanie. Dzięki tym metodom kierowania ZPW im. Niedzielskiego zwycięsko wykonały zadania kwartalne i półroczne.

Czy nie było tam poważnych trudności? Czy może ta właśnie fabryka nie odczuła braku kadr wobec zwiększonych zadań trzeciego roku planu?

Oczywiście, były trudności. W początkach drugiego kwartału wielu majstrów narzekało na brak ludzi.

Kierownictwo zakładów wyszło jednak trudnościom naprzeciw. Znalazło rezerwy — stawiając przed majstrami i inżynierami, przed organizacją związkową zadanie szerokiego popularyzowania wielowarsztatowości. W wyniku tej akcji, ilość dwójek na przędzalni wzrosła od marca do czerwca z 17,6 proc. do 63,6 proc., w tkalni o 13,5 proc. Wzrosła wydajność pracy.

Wzrosły zarobki robotników.

Trzeba myśleć o rezerwach

W trzecim roku Planu 6-letniego zwiększyły się w znacznym stopniu zadania całego naszego przemysłu.

W roku 1951 wartość produkcji przemysłu socjalistycznego wzrosła o 62,7 proc. w stosunku do roku 1949, o 15,4 proc. więcej niż przewidywał plan. W roku bieżącym wartość produkcji będzie niemal dwukrotnie wyższa niż w w 1949 roku. Przemysł nasz rozwija się szybko. Im szybszy jednak i im większy jest jego rozwój — tym większe trzeba pokonywać trudności.

Kierownictwo każdego zakładu musi stać się prawdziwym „sztabem" codziennej, operatywnej walki o plan, tak jak dowódca na froncie przewidywać trudności i wychodzić im naprzeciw, tak jak dowódca — umiejętnie i ze znajomością ludzi dzielić zadania, kontrolować ich wykonanie i umiejętnie przygotowywać pracowników do ataku.

Droga do przełamania trudności

Przykłady przodujących kopalń, fabryk i hut, wskazują, że wszędzie tam, gdzie bieżącymi zadaniami planu produkcyjnego żyje każdy robotnik, inżynier, technik i majster, gdzie codziennie kontroluje się wyniki pracy poszczególnych oddziałów i brygad i usuwa przyczyny powstających trudności — plany wykonywane są rytmicznie i z nadwyżką.

Usprawnienie podziału pracy, usunięcie przestojów, lepsza organizacja wydobycia, opracowana przy udziale kierownictwa technicznego i przodujących robotników — stanowi drogę przełamania trudności.

Taką drogę wskazał na VII Plenum przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut mówiąc o tym, jak olbrzymie rezerwy mogą być uruchomione przez pełne wykorzystanie dnia pracy, przez planowe prowadzenie remontów, przez szerokie zastosowanie mechanizacji i stałą modernizację istniejących urządzeń produkcyjnych.

Trzy najpoważniejsze zadania

Do najpoważniejszych problemów naszego przemysłu należą zagadnienia siły roboczej, opanowanie nowej techniki, sprawnego zaopatrzenia. Wszystkie te zagadnienia mogą być należycie rozwiązane przy właściwym, sprawnym, ściśle zgranym z załogą kierownictwem zakładów produkcyjnych.

Przytoczony przykład ZPW im. Niedzielskiego wskazuje jak można często rozwiązać trudności w dziedzinie kadr, opierając się na własnych siłach.

Ale zmiana systemu pracy (w danym przypadku wielowarsztatowość) to tylko jedna wykorzystana rezerwa.

Drugim zagadnieniem bardzo ważnym dla całego przemysłu, jest np. często zaniedbywana mała mechanizacja i modernizacja urządzeń.

Zmiana odstawy urobku z rynnowej na taśmową na jednej tylko ścianie kopalni „Eminencja" natychmiast podniosła wydobycie z 65 proc. na — 110 proc. planu. Przykład jaskrawy — można by dać wiele podobnych.

Trzecią sprawą wielkiej wagi w dziedzinie naszej gospodarki kadrami jest szkolenie. Bez stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych robotników nie jest możliwe opanowanie przez nich nowej techniki, nie jest możliwe wykonywanie zwiększonych zadań planu. Szkolenie wewnątrzzakładowe jest dziś sprawą niezwykle ważną dla każdej fabryki. Szeroki udział inteligencji technicznej w opracowaniu zarówno programu jak i metod takiego szkolenia umożliwi postawienie szkolenia na właściwym poziomie, w pełnym dostosowaniu do realnych potrzeb zakładu.

Ale ani mechanizacja, ani modernizacja urządzeń, ani szkolenie — chociaż niezbędne i bardzo ważne — nie rozwiążą w pełni trudności zakładu produkcyjnego, jeżeli nie będą zlikwidowane przyczyny płynności załogi, zjawiska tak często dziś jeszcze spotykanego. Płynność ta powstaje często jeszcze z niewłaściwej stawki płac w danym zakładzie, z tendencji do zrównania zarobków pracowników niewykwalifikowanych i wysokokwalifikowanych. Wynika ona także z braku troski o sprawy bytowe, o warunki pracy i życia robotników.

Zły jest dowódca, który nie troszczy się o zaopatrzenie swoich żołnierzy i nie umie odpowiednio ich oceniać. Źle spełnia swe zadania kierownictwo fabryki — jeśli zajmując się tylko produkcją zapomina o warunkach robotnika, nie wykorzystuje dostatecznie funduszu przeznaczonego na poprawę bezpieczeństwa i higieny pracy, na cele bytowo-socjalne.

Troska o maszyny, o produkcję powinna wiązać się z jak najdalej idącą troską o człowieka. Wtedy, i tylko wtedy, zwyciężymy w naszej trudnej walce o plan.

K. W.

Z naszego obserwatorium

TO ICH BOLI

Po co rozbudowywać przemysł? — martwi się „Głos Ameryki". Gdyby nie budowano w tak szybkim tempie fabryk i nowych miast, to — jak głosi „ekonomista" szczekaczki — w Polsce zakwitnęłoby rolnictwo".

W kraju zapanowałyby stosunki sielankowe. Obsiewalibyśmy pola, uprawiane starodawną sochą, a po miastach likwidowalibyśmy wielkie fabryki, na ich miejsce powstawałyby warsztaty chałupnicze, jak tego domagali się pewni przedwrześniowi „ekonomiści" z obozu chrześcijańsko-demokratycznego. Maszyny sprowadzalibyśmy z Zachodu i nie mielibyśmy żadnych kłopotów, prócz... szukania dolarów na opłacanie tych dostaw. A więc — konkluduje „Głos Ameryki"—jedyne zbawienie Polski, to — likwidacja polskiego przemysłu.

Wiemy od dawna, że szybkie tempo industrializacji Polski, odrabiającej błyskawicznymi skokami wiekowe zaniedbania gospodarcze, jest solą w oku imperialistów, którzy chcieliby widzieć kraj nasz w roli paszowej i żywnościowej „przystawki" do faszystowskiej kuźni wojennej. Nasz przemysł wzmacniający potencjał obronny Polski spędza sen z powiek odwetowców, którzy woleliby widzieć za Odrą i Nysą niezamieszkałą pustynię.

Ci, którzy chcieliby bliżej zapoznać się ze stanem „rozkwitu rolnictwa" w okresie upadku przemysłu, niechaj sięgną do pracy monograficznej inż. Fierycha, wydanej przed wojną w przededniu rozruchów chłopskich w Małopolsce środkowej.

Praca ta opublikowana została przez ówczesny Państwowy Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Czytamy m. in.:

„Ilość kupowanej nafty zmalała mniej więcej o połowę. Oszczędność na zapałkach doprowadza nie tylko do podtrzymywania ognia przez cały dzień w chacie, ale nawet do przekrawania zapałek wzdłuż na dwie części. Soli dla bydła nikt nie kupuje. Soli jadalnej ludzie nie spożywają. Wstrzymano się zupełnie od kupowania cukru. Kawę piją tylko w wielkie święta, herbatę słodzoną — jako lekarstwo w chorobie. Zabawy wszelkiego rodzaju zupełnie znikły. Oszczędność prowadzi do zmniejszenia konsumcji własnych produktów, aby je móc sprzedać i uzyskać gotówkę na zapłacenie podatków. Zabijanie świń na własne potrzeby znikło zupełnie. Drobiu, jaj nie jada się zupełnie. Na przednówku ludność głoduje, je tylko raz dziennie, nawet rzadziej. Zmniejszają się ilości zawieranych małżeństw".

Tak było w tych czasach, gdy rozbudowa przemysłu „nie przeszkadzała" rozkwitowi rolnictwa. Wystarczy dziś zajrzeć na wieś polską, aby zobaczyć jak rozkwit „przeszkadza" rolnikom.

Oczywiście są wsie, gdzie nie kupuje się ani litra nafty, bo wieś jest... zelektryfikowana. Są gospodarze, którzy nie kupują ani deka cukru, bo dostają setki kilogramów cukrowej premii za dostarczone buraki. Cukier i cukierki stały się dziś na wsi takim samym artykułem codziennej konsumcji, jak chleb. Spożycie mięsa, tłuszczu, jaj, drobiu na wsi nigdy nie było tak wysokie jak obecnie. Urzędy Stanu Cywilnego mają wiele roboty z rejestrowaniem nowych małżeństw, a zabaw też nie brakuje.

Taka jest dzisiejsza wieś polska, „uginająca" się pod ciężarem industrializacji. To właśnie uprzemysłowienie kraju zdjęło z jej serca ciężar troski o miliony ludzi „zbędnych", o przyszłość młodych, o chleb codzienny. I to oczywiście boli „ekonomistów" z amerykańskich szczekaczek radiowych.

Grot.

20-lecie miasta młodości

W miejscu, gdzie obecnie rozciąga się rozległe piękne miasto z wielopiętrowymi, jasnymi gmachami, parkami, asfaltowymi ulicami, przed kilkunastu laty szumiał las, a nad brzegiem rzeki stało kilka ubogich pokrzywionych chat wiejskich osady Permskoje, liczącej aż... 160 mieszkańców.

W maju 1932 r. codzienny spokój wsi zakłócił przybycie statku „Kolumb", wiozącego pierwszą partię budowniczych nowego miasta.

Zimny wiatr niżowy pędził pieniące się fale wielkiej rzeki. Amur zdawał się rozgniewany nieoczekiwanym przybyciem młodzieży, która przerwała panującą tu odwiecznie ciszę.

Wieś Permskoje. Tu rozpoczęła się przed 20 laty budowa miasta Komsomolska.

Chłopcy i dziewczęta, opuściwszy wczesnym rankiem namioty, udali się z toporami i piłami do tajgi, która rozpoczynała się tuż za osadą Permskoje.

Z niezwykłą szybkością rozwijała się budowa miasta, które wciąż jeszcze nazywano osadą.

Na pierwszej konferencji komsomolskiej wyłonił się projekt przemianowania osady na miasto Komsomolsk.

Na jednym ze stoisk miejscowego muzeum znajduje się tablica z następującym tekstem:

„Wyciąg z protokółu nr 65 posiedzenia Prezydium Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad z dnia 10 grudnia 1932 r. Wysłuchano: projektu Prezydium WCKW „O przemianowaniu osady Permskoje w kraju Chabarowskim na miasto Komsomolsk nad Amurem. Postanowiono: „Osadę Permskoje przemianować na miasto, nadając mu nazwę Komsomolsk nad Amurem".

Komsomolsk — Aleja im. Lenina

Wiele trzeba było męstwa i uporu, aby w trudnych warunkach — często po kolana w wodzie — piłować wiekowe cedry, przeprowadzać drogi do miejsc budowy. Ale młodzież radziecka jest odważna i nieustępliwa. Pośpieszyły jej z pomocą fabryki, zakłady przemysłowe, przysyłając maszyny i sprzęt techniczny. Potężne traktory karczowały pnie i wywoziły budulec. W niedługim czasie na pobliskich terenach położono szyny kolejowe i pociągi zaczęły zwozić cegłę i kamień.

W lipcu, nad tajgą rozległ się dźwięk syreny fabrycznej. Obwieszczał on uruchomienie pierwszej fabryki, tymczasowej elektrowni i wodociągów.

Jest coś szczególnie pięknego i młodzieńczego w obliczu tego nowego miasta. Szeregi jasno otynkowanych domów, proste jak strzała asfaltowe ulice, mleczne szkło latarń ulicznych, mnóstwo zieleni i drzew — we wszystkim tym widać miłość budowniczych do swego dzieła.

Miasto ma 45 szkół, technikum, kilka kin, teatr, wiele klubów oraz cztery parki kultury i wypoczynku. Od trzech lat funkcjonuje szkoła muzyczna. W bieżącym roku budowniczowie wykończają gmachy nowych czterech szkół oraz kilku przedszkoli i żłobków. Opracowano również projekt osiedla szpitalnego.

J. B.

Sergiusz Smirnow

77-9

Na kanale Wołga-Don

W upalny dzień,
Gdzie się rozciągnął step piaszczysty,
Gdzie susza ciska żar płonącej głowni,
Jak w bajce przemienionej w rzeczywistość
Ujrzałem
Wielkie budowle wodnej elektrowni.

W piachach
Skręcone tamy lśniły jak podkowy.
Żelaza tu — wielotysięczne tony!
A dołem dawniej cichy Don
Burzliwy i surowy
Bił w beton i przypływał rytmem dzwonnym.

Wściekł się. I trudno nie oszaleć.
Rzekł człowiek: skręcaj, rzeko!
Dalej, dalej!!!
I chwycił Don za grzywę wściekłą...
I pognał go daleko...

Spoglądam, jak rozkwita pięknie
Budowli kolorowe światło.
Z każdym przęsłem
Podziwiam tu żelaza natłok.
Łykając stepu piach, patrzałem,
Jak na budowę szły żelaza stosy całe!

Więc wołam teraz. Głos daleko płynie:
Hallo, zamorscy dżentelmeni!
To wasza prasa krzyk podniosła
O kurtynie,
Którą z żelaza ponoć zawiesiła Moskwa.

Lecz psuć żelazo
Nam nie popłaca.
My w nim cenimy przyjaciela.
Żelazo — ludzka praca!
Bierz go i chowaj dla odmiennych celów!

Żelazo
Niechaj ujmą nasze dłonie.
Ten cenny metal w pracę włóż!
Niech żelazo
I w granicie i w betonie
Kiełzna wody przyszłych mórz!

Spolszczył *GRZEGORZ TIMOFIEJEW*

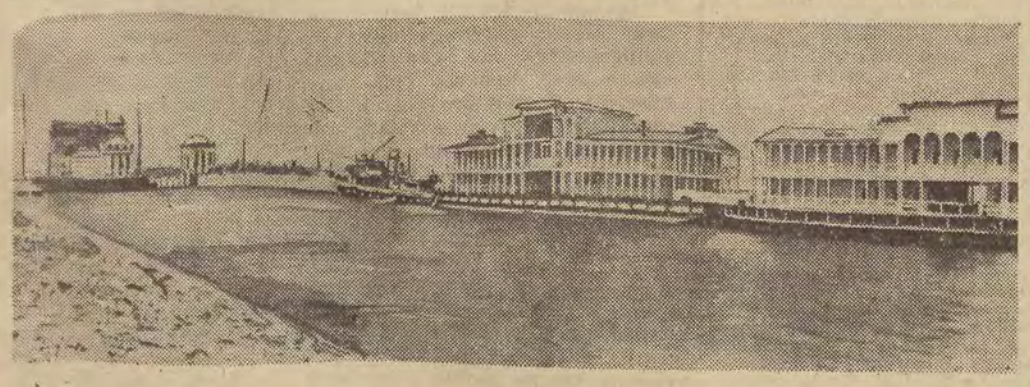

Na zdjęciu: Ogólny widok śluzy nr 13 kanału Wołga — Don. Statek „Akademik Bykow" na tle nowowybudowanej przystani.

Fot. — CAF

W Domu Kultury

Młodzież ZMP przygotowuje się do Zlotu

Od dnia 7 lipca rozpoczną się w Młodzieżowym Domu Kultury w Łodzi przygotowania przedzlotowe. ZMP-owskie zespoły baletowe, chóralne i recytatorskie, które zakwalifikowano na Zlot będą odbywały próby pod kierownictwem instruktorów. Na ogólną liczbę 150 osób skupionych w 5 zespołach, duży procent stanowi młodzież zamiejscowa, która zaraz po przyjeździe otrzymała internaty i bezpłatne całodzienne utrzymanie. W czasie przerw między próbami ZMP organizuje szereg wycieczek, imprez i innych atrakcji.

Wyróżniona młodzież nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei. Z zapałem bierze się do pracy, aby konkretnymi osiągnięciami zadokumentować, jak bardzo zasłużyła sobie na to, aby uczestniczyć w Zlocie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

dziś OPERZE

Na dzisiejszym przedstawieniu Opery Śląskiej ujrzymy balet pt. **„Fontanna Bachczysaraju"**, znany już publiczności łódzkiej z zeszłorocznych występów Opery. Muzykę do baletu skomponował zmarły niedawno **Borys Asafiew**, wybitny radziecki muzykolog i zasłużony kompozytor. Wywarł on wielki wpływ na rozwój przodującego baletu radzieckiego m. in. dzięki temu, że potrafił, zastosować twórczą metodę realizmu socjalistycznego, silnie nawiązując do najlepszych tradycji rosyjskiej muzyki klasycznej.

Libretto „Fontanny" napisane zostało przez **M. Wołkowa** według poematu A. Puszkina.

Już tylko na podstawie oglądanych teraz w Łodzi przedstawień Opery Śląskiej można osądzić, jaki wielki wpływ miała poezja największego rosyjskiego poety na twórczość muzyczną. Z czterech dzieł kompozytorów rosyjskich, które zobaczymy na naszej scenie, trzy („Rusałka", „Eugeniusz Oniegin" i „Fontanna") czerpią treść libretta z wielkiego skarbca puszkinowskiej poezji. W muzyce swej Asafiew starał się oddać ducha epoki, w której powstawała poezja Puszkina. Muzyka ta więc robi dziś wrażenie czegoś dawnego, wprowadzającego nas w minioną epokę.

Ideą przewodnią dramatu jest głęboka przemiana w duszy chana Gireja, która zachodzi pod wpływem miłości do szlachetnej branki, Polki. Jest rzeczą godną uwagi, że z wątkiem „Fontanny Bachczysaraju" łączy się jeden z sonetów krymskich Mickiewicza pt. „Grób Potockiej"; w przypisie do niego poeta nasz pochlebnie wzmiankuje o poemacie Puszkina.

M. Z.

NOTATNIK ŁÓDZKI

* Wieczór najpiękniejszych arii operowych i operetkowych organizuje „Artos" w dniu 8 lipca o godz. 19 w sali Filharmonii. W wieczorze tym wezmą udział czołowi artyści Opery Warszawskiej: J. Dzikówna, R. Małożewski i H. Pociejowski. Akompaniuje Wanda Klimowiczówna.

Program obejmuje arie z oper i operetek: „Hrabina" i „Halka" — Moniuszki, „Jarmark soroczyński" — Mussorgskiego, „Legenda Bałtyku" — Nowowiejskiego, „Kraina uśmiechu" i „Wesoła wdówka" — Lehara, „Salvator" — Gomeza, „Faust" — Gounoda, „Cyganeria" — Pucciniego oraz wiele innych.

* Aparat fotograficzny, srebrna papierośnica, parasolka damska, teczka skórzana, płaszcz przeciwdeszczowy, żelazko elektryczne, paltko dziecięce i wiele innych rzeczy zostało złożonych w drugiej połowie czerwca w MOI, ul. Piotrkowska 104a.

Sami dla siebie!

Pięknymi wynikami pracy

legitymują się aktywne komitety blokowe

Na komitetach domowych i blokowych spoczywają poważne zadania w zakresie organizowania współżycia mieszkańców, czuwania nad własnością społeczną, jak również w zakresie politycznego uświadamiania społeczeństwa

Czy komitety blokowe i domowe wywiązują się z powierzonych zadań, mówiono onegdaj na sesji DRN Łódź-Śródmieście.

Sprawozdanie z działalności komitetów blokowych oraz szeroka dyskusja wykazały, że większość komitetów docenia ważność swej roli. Dowodem tego są ich osiągnięcia. I tak np. mieszkańcy komitetu blokowego **nr 221** skopali rabaty chodnikowe na długości 300 m, naprawili na terenie bloku 9 bram, w 4 posesjach pomalowali klatki schodowe oraz wyremontowali we wszystkich domach trzepaki.

Komitet domowy przy **ulicy Przędzalnianej 26** własnym sumptem wyremontował łaźnie. Komitety blokowe **142 — 147** uporządkowały zaplecze ul. Abramowskiego. Komitet blokowy **179** urządził dla dzieci ogródek jordanowski, komitety domowe przy **ul. ul. Felsztyńskiego 14, Wólczańskiej 166, Pabianickiej 64, Kopcińskiego 53, Rzgowskiej 46, Lipowej 42-48** naprawiły dachy na posesjach, komitet blokowy **243** zebrał w terenie odpadki użytkowe, a uzyskane pieniądze przekazał na odbudowę stolicy.

Komitet blokowy **302** przekazał 398 zł. na pomoc dla walczącej Korei. W akcji zbierania podpisów pod Apelem Pokoju wyróżniły się komitety blokowe nr. nr. **11, 296, 293, 111, 134 i 323**, przyczym na szczególne wyróżnienie zasłużyła gospodyni domowa ob. **Borczyk**, bezpartyjna, aktywistka społeczna.

Nie wszyscy jednak członkowie komitetów blokowych lub domowych pracują należycie. Są jednostki, które zaufanie mieszkańców wykorzystały do popełnienia nadużyć. Np. w akcji zaopatrzenia ludności w węgiel ob. ob. Wł. Kozłowska (blok 332), Jan Bobowski (blok 271) i Tadeusz Szubiega (blok 258) zdefraudowali pieniądze pobierane na węgiel.

W dyskusji m. in. zwrócono uwagę na konieczność przeprowadzenia szczegółowej analizy składu osobowego komitetów blokowych i domowych celem wyeliminowania jednostek nieaktywnych lub wręcz nieuczciwych.

W powziętej uchwale DRN Łódź — Śródmieście m. in. zobowiązała Prezydium do przeprowadzania stałych narad roboczych z komitetami blokowymi. Zobowiązano jednocześnie komisje radnych DRN do nawiązania ścisłej współpracy z komitetami blokowymi poprzez zapraszanie ich na swoje posiedzenia. (ba)

Luksusowe obuwie damskie i męskie jeszcze w tym miesiącu w sprzedaży

Za kilka tygodni uspołecznione sklepy otrzymają pierwszą partię letnich luksusowych damskich zamszówek i efektownych męskich półbutów z zamszu ozdobionych jasną skórką. W następnych miesiącach ukażą się w sprzedaży buty z cholewami oraz luksusowe teczki i torby skórzane.

Do butów będą dodawane odpowiednia pasta i dwie pary sznurowadeł.

Artykuły te produkowane są przez najlepsze spółdzielnie szewskie, co zapewni wysoką ich jakość. Ceny obuwia mimo, że jest ono produkowane z najlepszych skór, będą o 25 procent niższe niż w sklepach prywatnych.

Prócz obuwia luksusowego spółdzielnie będą produkować w III kwartale **obuwie skórzane na gumie** oraz buty filcowe tak bardzo poszukiwane przez szoferów i transportowców i zimowe boty damskie z filcu na płaskim i wysokim obcasie.

Obuwie to będzie również trwałe, gdyż guma użyta na zelówki jest bardzo wysokiej jakości. (h)

Gry polowe jakich jeszcze nie było

Różnego rodzaju imprezy mieli możność oglądać już łodzianie. Takiej jaką zobaczymy jednakże w pierwszych dniach sierpnia rb. jeszcze nie było.

Liga Przyjaciół Żołnierza organizuje gry polowe. Będą mogli brać w nich udział członkowie LPŻ oraz sympatycy tej organizacji.

Gry pomyślane są w ten sposób, że uczestnicy marszu liczonego na czas, będą musieli pokonać w drodze szereg przeszkód. Marsz odbywać się będzie według kompasu i wskazań radiowych. Zakończy się strzelaniem. Atrakcyjność gier wzbogaci pokaz wzorowego pokonywania terenu przez wyszkolonych członków LPŻ.

Impreza projektowana jest w jednym z łódzkich parków, prawdopodobnie w Parku Ludowym na Zdrowiu.

(ab)

Prenumeratę zleconą wprowadził PPK „Ruch"

Ostatnio zmieniona została dotychczasowa forma prenumeraty bezpośredniej w PPK „Ruch", wprowadzono natomiast prenumeratę zleconą. Zmiana ta dotyczy przede wszystkim prenumeratorów indywidualnych, którzy będą mogli dokonywać wpłat w urzędach pocztowych lub u listonoszy.

Zmiany te nie dotyczą urzędów i instytucji, które zamawiają prenumeratę czasopism pisemnie w PPK „Ruch". Ta forma zostanie zachowana do końca br. Zamówienia na rok następny należy uregulować jeszcze w r. 1952 po cenach uwidocznionych w cenniku i w terminie podanym przez urzędy pocztowe.

Zarówno urzędy jak i listonosze będą przyjmować zamówienia tylko na najbliższy okres po dokonanej wpłacie.

Wszelkie reklamacje dotyczące nieterminowej dostawy czasopism, będzie można wnosić wyłącznie do tej placówki pocztowej czy listonosza gdzie dokonano zamówienia na prenumeratę czasopism. (z)

Częściowa zmiana tras tramwajowych

Od dnia *6 lipca 1952 r.* w związku z częściowym oddaniem do ruchu węzła przy zbiegu ulic Kilińskiego i Narutowicza wprowadzone zostają przez MPK zmiany na trasach pociągów *nr 12, 13, 19 i 22.*

Trasy tych linii będą następujące:

Linia 12 kursować będzie od Dworca Kaliskiego przez ulice Andrzeja Struga, Piotrkowską, Narutowicza do Armii Ludowej i z powrotem;

Linia 13 i 19 kursować będzie jak dawniej;

Linia 22: Stoki, Nowotki, Plac Niepodległości i z powrotem;

Linia 2 zostaje wznowiona i kursować będzie jak dawniej.

Zmarły wraca do życia...

I wtedy... w skutek wycięcia powiększonej śledziony nastąpiło w organizmie chorego nierówne ciśnienie krwi. Wyrównując zaistniałą w naczyniach krwionośnych brzucha próżnię, nastąpił odpływ krwi z klatki piersiowej i głowy. Powstało niedokrwienie mózgu.

Oddech chorego stawał się coraz słabszy, serce poczęło zamierać. Doktór Rutkowski powziął natychmiastową decyzję:

— Przygotować do przetoczenia krwi!

Zanim zdołano to uczynić, nastąpił kulminacyjny moment — serce przestało bić.

Jak długie są sekundy, może ocenić tylko lekarz, gdy każdy moment decyduje o życiu człowieka.

Gotowe. Aparat wtłacza zakonserwowaną krew w żyły chorego. Zdenerwowanie lekarzy trwa do chwili, gdy pod wpływem różnych zabiegów, a zwłaszcza przetoczenia dużej ilości krwi, chory zostaje przywrócony życiu.

Na sali operacyjnej II Kliniki Chirurgicznej już nie po raz pierwszy śmierć została zwyciężona.

* * *

Kilka dni przedtem do stacji krwiodawczej zgłosił się ob. Tyszel, urzędnik MHD. Przybył by złożyć swą kolejną dawkę krwi. Tyszel jest zarejestrowany w stacji od roku 1948. Ale jego „kariera" krwiodawcza zaczęła się dużo wcześniej. Już w r. 1945 ob. Tyszel kilkakrotnie oddał krew w radzieckiej wojskowej stacji przetaczania krwi. Wtedy jego krew uratowała życie kilku żołnierzom bratniej Armii. **Od chwili zarejestrowania w 1948 roku Tyszel, pełen zrozumienia społecznych obowiązków, oddał 9. 410 cm³ krwi — przeszło 9 litrów.**

Może to właśnie krew ob. Tyszla uratowała życie operowanemu przez dr. Rutkowskiego. A ilu innym?

Krwiodawcą może być każdy zdrowy mężczyzna lub kobieta. Po wszechstronnym badaniu lekarskim można oddać swą krew raz na 6 tygodni. Pobranie przez taki okres do 450 cm³ krwi nie szkodzi zupełnie zdrowemu organizmowi, który szybko tę ilość odtwarza. Zabieg jest zupełnie bezbolesny. Krwiodawcy oddają krew w zasadzie bezpłatnie, z poczucia obowiązku społecznego. Pewna suma pieniędzy, jak również bon żywnościowy mają służyć na zakupienie dodatkowych środków żywnościowych przez krwiodawcę dla szybszego odtworzenia oddanej krwi.

Stacja krwiodawstwa mieści się przy ul. Armii Ludowej 26. Może się do niej zgłosić każdy zdrowy obywatel. (A. B.)

Zmiana godziny przedstawienia „Rusałki"

Wszystkich naszych czytelników, którzy posiadają bilety na przedstawienie „Rusałki" w Operze Śląskiej w dniu 8 bm., zawiadamiamy, że przedstawienie to rozpocznie się o godz. 14.00, a nie jak jest podane w planie o godzinie 16.

Podarki zlotowe młodzieży łódzkiej

W ostatnich dniach wysłano do Warszawy wiele cennych podarków zlotowych, które młodzież łódzkich zakładów przemysłowych i szkół wykonała z resztek materiałów.

Między innymi załoga młodzieżowa Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka sporządza makietę metalową kuli ziemskiej z emblematem ŚFMD. Zasadnicza Szkoła Metalowa wykonała dwie wiertarki stołowe wraz z motorami, a młodzieżowcy Zakładów im. Dzierżyńskiego — walizką z próbkami towarów.

13 bm. wszystkie podarki zostaną wystawione w Centralnym Domu Towarowym w Warszawie. (z)

Czereśni i truskawek będzie więcej i po niższych cenach

Truskawki i czereśnie obrodziły w tym roku, ale teren Łodzi i województwa jest dość ubogi w te owoce, tak, że musimy je sprowadzać z innych okręgów.

Piękna, słoneczna pogoda, jaka ustaliła się od kilku dni wpływa dodatnio na owoce i możemy się spodziewać większej ich podaży na rynku.

Wczoraj z Łodzi wyjechali przedstawiciele Centrali Ogrodniczej do Grójca, Sandomierza i Puław, skąd mają przywieźć większe transporty czereśni i truskawek. Przewiduje się, że ceny na te owoce ulegną pewnej zniżce.

Koncerty arii operowych

CZOŁOWI ARTYŚCI Opery Śląskiej podczas swego pobytu w Łodzi dadzą cykl popularnych koncertów arii operowych. Koncerty te od dziś poczynając będą się odbywały **codziennie o godz. 20 w sali świetlicy ZPB im. Marchlewskiego przy ul. Ogrodowej 18.** Cykl koncertów trwać będzie do 15 bm. Dochód z koncertów artyści przeznaczają na budowę Warszawy.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w sekretariacie Państwowego Teatru Powszechnego w godzinach 11—13, a od godz. **16—20** w kasie świetlicy. Bilety można zamawiać w przedsprzedaży pod nr. telefonu 238-87. Ceny biletów 6—12 zł.

„Uśmiech Warszawy" ujrzymy w Łodzi

DNIA 6 lipca (niedziela) o godzinie 20 i dnia 7 lipca (poniedziałek) br. w sali Filharmonii Państwowej w Łodzi odbędzie się montaż rozrywkowy pt. „UŚMIECH WARSZAWY", organizowany przy pomocy Społ. Funduszu Budowy Stolicy przez artystów scen warszawskich.

WYKONAWCY: Orkiestra taneczna pod dyr. Karasińskiego, Eliza Charles w piosenkach murzyńskich, Lidia Winogradowa — piosenki z filmów radzieckich, Roman Chomicki — piosenki, Wiktor Śmigielski — humorysta, Svengali — iluzjonista, Henryk Michalski — satyryk i konferansjer

Dziś wyrok na sprawców

kradzieży w Tomaszowie

W drugim dniu procesu przeciwko złodziejom z Tomaszowskiej Fabryki Dywanów i Chodników przesłuchano oskarżonych po czym przemawiał prokurator demaskując wykrętne tłumaczenia głównych sprawców kradzieży.

W przemówieniu swym prokurator podkreślił, iż oskarżeni działali z pełną świadomością na szkodę władzy ludowej i zasługują na surowy wymiar kary.

Dla głównego organizatora złodziejskiej szajki Stanisława Wróblewskiego prokurator zażądał kary dożywotniego więzienia. Dla Jana Jodłowskiego — piętnaście lat więzienia. Dla Mikołaja Sara oraz pasera Kazimierza Wróblewskiego również po 15 lat więzienia. Dla konwojentów Prycza i Bukowskiego oraz pomocnika kontrolera Nowaka po 6 lat więzienia. Dla szofera Ładyńskiego 5 lat więzienia. Dla Mazepusa i Kubiaka po 7 lat więzienia.

Dziś nastąpią przemówienia obrońców, a następnie zostanie ogłoszony wyrok. (a)

SOBOTA
5
LIPIEC
DZIS
Antoniego
JUTRO
Łucji

WAŻNE TELEFONY

Pogot Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DYŻURY APTEK

A. S nr 6 (Piotrkowska 165), A S nr 48 (Narutowicza 6), A. S nr 15 (Rzgowska 147), A. S nr 20 (Więckowskiego 21), A. S. nr 31 (Karolewska 48), A S. nr 3 (Przybyszewskiego 41), A S. nr 46 (Limanowskiego 80)

A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Dziś dyżuruje cała dobę szpital im dr H Wolf ul Łagiewnicka 34

CO? gdzie? KIEDY?

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) Występy Opery Śląskiej g. 19 „Fontanna Bachczysaraju"

WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27-29) g. 19 — „Bankrut"

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Niespokojne szczęście".

LETNI (Piotrkowska 94) g 19.30 „Objeżdżalnia społeczna"

KINA

BAJKA (Franciszkańska „Za wami pójdą inni" g. 18, 20, dozw. dla młodzieży

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Stalowi bojownicy", dod. „Polowanie na delfiny" g. 16.30, 18.30, 20.30 dozw od lat 14

GDYNIA (Przejazd 2) — Program naukowo-oświatowy nr 32-52, PKF nr 28-52, „Przegląd sportowy" nr 2-52, „Węgiel", „Polowanie na delfiny" „Poznajemy góry" g. 17 18, 19, „Pieśń Abaja" g. 20 Program dla najmłodszych: „Chomik — samolub", „Była sobie mrówka", „Czarodziejska torba" g. 16

MŁODA GWARDIA (dla młodzieży — Zielona 2) „Jak hartowała się stal" g. 16. 18, 20.

MUZA (Pabianicka 173) „Zakazane piosenki" g. 18, 20, dozw. od lat 10

POLONIA (Piotrkowska 67) „Mury Malapagi" — dod. „Go home" g 16.30 18.30, 20.30, dozw. od lat 14

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Mały partyzant", dod. „Igrzyska harcerskie" g. 18, 20, dozw. od lat 7

REKORD (Rzgowska 2) nieczynne z powodu remontu.

ROMA (Rzgowska 84) — „Rodzina Artamonowych", dod. „Opowieść o węglu" g. 18, 20, dozw. od lat 12

1 MAJA (dawn Robotnik) — dla młodz (Kilińskiego 176) „Trójka trefl", dod. „Wszyscy chcemy widzieć" — g. 17.30, 19.30, dozw. od lat 12

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Kulisy ringów", dod. „Nauka i technika" nr 13-50 g. 19

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Cienie na torach" dod. „Żerań" g. 18, 20, dozw. od lat 14

ŚWIT (Bałucki Rynek 1) „Nędznicy" I ser. „W kraju socjalizmu" nr 1-52, g. 18, 20, dozw. od lat 14

TATRY (Sienkiewicza 40) „Na arenie", dod. „Młodzi budują pokój" g. 16, 18, 20

WISŁA (Przejazd 2) — „Akcja — B", dod. „W kraju socjalizmu" nr 2-52, g. 15.45, 18, 20.15 — dozw. od lat 14

WŁÓKNIARZ (Próchnika) „Błękitne miecze" g. 16.30, 18.30, 20.30, dozw. od lat 14

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Kariera w Paryżu", dod. „Sprzymierzeńcy za Łabą" g. 16.15, 18.30, 20.30 — dla młodz. niedozw.

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Spotkanie nad Łabą", g. 18, 20, dozw. od lat 12

RADIO

SOBOTA, 5 LIPCA

Wiadomości: 6.30, 7.55, 12.04, 14.00, 21.00, 23.50.

6.50 Taneczne melodie ludowe różnych narodów. 7.20 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Koncert. 11.45 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał i hejnał. 14.15 Koncert chóru. 14.35 „Przysięgamy ci Ojczyzno" — pieśń E. Olearczyka 14.40 Przegląd prasy literackiej. 15.10 „Synowie" — odc. 1 powieści W. Bredla. 16.00 Muzyka symf. 17.45 Nowości poetyckie. 18.00 Pieśni wybrane I Polskiego Wydania 50-lecia Radzieckich Pieśni Ludowych. 18.30 „Wszechnica Radiowa" — wykład „Ekonomia polityczna" (II) 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Przy sobocie po robocie" 21.30 „Piękne głosy". 21.55 „Historia oszustwa matrymonialnego" humoreska K Capka. 22.15 Reportaż z IV Międzynarodowego Turnieju Szachowego. 22.20 Melodie operetkowe 23.00 Muzyka tan.

ROZGŁOŚNIA ŁÓDZKA

6.15 Wiadomości dla wsi. 6.20 Aud. dla wsi. 8.30 i 17.15 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 13.20 Koncert Ork. Mand. ŁRPR. 16.20 Aud. dla młodz. pt. „Z młodzieżową ekipą łączności". 16.35 Koncert ork. ŁRPR. 17.30 Konc. solistów. 18.50 Aud. liter. 19.05 Muzyka tan. 19.15 Felieton tygodn.

60 lat nie zmieniano rur gazowych na ul. Kilińskiego

Na 600-metrowym odcinku ul. Kilińskiego, między ul. ul. Narutowicza i Przejazd rozpoczęto w ub. miesiącu roboty związane z wymianą rur gazowych, **które nie były tu zmieniane od 60 lat.**

W związku z tym Gazownia Miejska przeprowadza boczne dojścia w chodnikach również do tych domów, które dotąd nie korzystały z gazu.

Sprawą założenia instalacji wewnętrznych winny zainteresować się administracje tych domów. Tymbardziej, że niektóre z nich posiadają częściowo stare przewody gazowe np. dom przy ul. Kilińskiego 60 czy 73, w którym instalacje doprowadzone są do pierwszego piętra.

Prace przy ul. Kilińskiego zakończone zostaną w końcu przyszłego tygodnia. W następnym roku Gazownia Miejska i MPRD przystąpią do wymiany rur w innych częściach miasta. (Z)

W oknie księgarni

FRUMKIN A. B. — „SOCJALIZM" LABOUR PARTY W SŁUŻBIE PODŻEGACZY WOJENNYCH.
Z rosyjskiego.

Broszura demaskuje Labour Party jako agenturę imperialistyczną, oraz wykazuje, że działalność tej partii jest typową działalnością prawicowych socjalistów, podporządkowanych rozkazom Wall Street.

GROTEWOHL O. — PO TRZYDZIESTU LATACH.
Z niemieckiego

Autor, premier rządu NRD, (byby przewodniczący Sozialdemokratische Partei Deutschlands) daje nam zarys rozwoju ruchu robotniczego w Niemczech od lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia do czasów najnowszych. Specjalnie wnikliwie przeprowadza analizę przyczyn i charakteru błędów oraz słabości niemieckiej klasy robotniczej w historycznych dniach sierpnia 1914 roku, listopada 1918 r. i stycznia 1919 roku.

Książka zawiera również wnioski jakie proletariat niemiecki zjednoczony dziś w Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec winien wyciągnąć z błędów popełnionych przed laty trzydziestu.

Wydawnictwa rolnicze

KONRAD Z. — Spółdzielnia produkcyjna buduje.
Książka zawiera praktyczne wskazówki organizacji pracy i wyzyskanie miejscowych materiałów budowlanych ze spółdzielni produkcyjnej przy realizacji inwestycji budowlanych. Książka jest przeznaczona dla zarządów spółdz. prod.

DOBORZYŃSKI L. — Pastwisko.
Broszura omawia znaczenie pastwiska w wychowie zwierząt oraz sposoby poprawienia wartości pastwisk, stanowiących własność indywidualną lub wspólną; ponadto podane są w niej wskazówki użytkowania pastwisk w wychowie koni, owiec, świń i bydła.

Broszura przeznaczona jest dla szerokich mas rolników.

GAPANOWICZ J. — Przygotowanie i skarmianie mąki z siana.
Szybki rozwój chowu świń i drobiu wymaga dużej ilości pasz treściwych. Zastąpić je można mąką lub proszkiem z dobrego siana. Książka omawia zarówno warunki, w jakich należy produkować dobre siano, jak też technikę otrzymywania mąki z siana oraz metod jej skarmiania.

Książka napisana przystępnie, przeznaczona dla chłopów gospodarzących indywidualnie oraz zbiorowo.

Broszura aktualna w związku z kontraktacją świń.

Lalki kończą z „partyzantką"

Chcemy wiedzieć, czy nadal będziemy „partyzantami", czy też wreszcie włączy się nas w regularne szeregi pracowników kulturalnych.

Tak można by sformułować pytanie, odpowiedzi na które oczekiwali pracownicy teatrów lalek od I ogólnopolskiego zjazdu lalkarzy, który odbył się w dniach 28—30 czerwca br. w Warszawie z udziałem ministra kultury i sztuki Dybowskiego oraz dyrektora Centralnego Zarządu Teatrów — Pańskiego.

Teatr lalek, niemal nie istniejący u nas przed wojną, w warunkach demokracji ludowej rozwinął się znacznie. Powstało 18 stałych teatrów (z czego dwa: „Arlekin" i „Pinokio" w Łodzi, a trzeci — „Sezam" — w Piotrkowie). Niektóre z teatrów, w tej liczbie „Arlekin", uruchomiły ekipy objazdowe, docierające z widowiskami do małych miasteczek i wsi. Poważne osiągnięcia ma teatr lalek w wojsku. M. in. w samym okręgu lubelskim działają 4 wojskowe teatrzyki lalek, obsługujące poszczególne jednostki.

Repertuar teatrów lalek, z początku w małym stopniu związany z aktualnymi problemami i na niskim poziomie ideologicznym, ostatnio zyskał szereg cennych pozycji. Przeważnie chodzi tu o tłumaczenia sztuk radzieckich, takich jak „Pieśń Sarmiko" K. Sznajderowej, „Baśń o pięciu braciach" Obrazcowa i Preobrażeńskiego oraz „Dzielny gród" T. Gabbego. Teatry lalek wystawiają już także współczesne sztuki polskie, z których na czoło wybijają się „Zielony mosteczek" i „Jest drożyna" — sztuki o aktualnej tematyce wiejskiej pióra łódzkiego literata J. Zaborowskiego.

W przygotowaniach znajduje się szereg współczesnych sztuk polskich, m. in. J. Makarczyka, Januszewskiej, W. Malskiego, W. Orłowskiego, Kann i Poprawskiego oraz tłumaczenia sztuk radzieckich, czeskich i rumuńskich. Kryzys repertuarowy jest, jak z tego wynika, w trakcie przełamywania.

W związku z tym aktualne staje się włączenie teatrów lalek do planowej polityki kulturalnej. Teatry te bowiem z uwagi na łatwą przenośność i wielki arsenał środków oddziaływania artystycznego mogą odegrać obok kin objazdowych poważną rolę w rewolucji kulturalnej na wsi.

Scena z widowiska „Pieśń Sarmiko", wystawionego podczas zjazdu lalkarzy w Warszawie przez łódzki teatr „Pinokio".
Foto — COPA — Kaczkowski

W tym celu trzeba jednak przełamać trudności na odcinku kadr, uregulować pozycję aktora-lalkarza, który dotąd nie korzysta z takich praw, jak każdy aktor dramatyczny, rozbudować pracownie techniczne, zwiększyć ilość etatów, zaopatrzyć teatry lalek w środki transportu.

Zjazd warszawski nie zawiódł oczekiwań lalkarzy, stworzył duże możliwości rozwoju i podkreślił poważne zadania lalkarstwa. Wyrazem tego jest chociażby zapowiedź festiwalu sztuk lalkowych w początkach roku 1953 — ogłoszona na zjeździe przez dyr. Pańskiego oraz obietnica pomocy władzy w przełamywaniu wszelkich trudności. Stwierdzono również konieczność wprowadzenia do repertuaru satyry politycznej oraz wzmożenie starań o sztuki polskie.

W trakcie zjazdu odbył się pokaz ciekawszych widowisk w wykonaniu różnych teatrów. Z największym sukcesem spotkał się „Zielony mosteczek" Zaborowskiego, wystawiony przez PTL „Lalka" z Warszawy w reżyserii J. Wilkowskiego.

Bardzo życzliwie przyjęto również „Pieśń Sarmiko" Sznajderowej w wykonaniu łódzkiego PTL „Pinokio" w reżyserii M. Janicowej. Drugi teatr łódzki „Arlekin" wystawił „Sambo i lew" Franta oraz „Dzielny gród" Gabbego w reżyserii H. Ryla. (o)

Przesiedlanie jeleni i muflonów

W ramach prowadzonej przez Polski Związek Łowiecki akcji przesiedlania zwierzyny z jednych rejonów kraju do drugich, zostało ostatnio dokonane przesiedlenie jeleni i muflonów w Góry Świętokrzyskie. Z Ośrodka Hodowlanego PZŁ w Lekowie pow. Ciechanów zostało przeniesionych 7 jeleni, w tym 2 byki i 5 łań oraz 3 muflony w tym 2 tryki i 1 owca do Nadleśnictwa Łagów na terenie Puszczy Jodłowej. Przeniesione zwierzęta przebywać będą przez 2—3 miesiące w ogrodzeniu, w celu aklimatyzacji w nowych warunkach życia, a następnie zostaną wypuszczone na wolność. W sierpniu zostaną przeniesione jeszcze 2 muflony, a w listopadzie nastąpią dalsze odłowy muflonów w Sobieszowie na Dolnym Śląsku w celu przeprowadzenia w Góry Świętokrzyskie. W wyniku tych zabiegów hodowlanych pod koniec tegorocznej zimy pogłowie muflona w Górach Świętokrzyskich wynosić będzie około 100 sztuk.

GŁOSY i odgłosy

Kto tak robi

Dwa lata już minęły od czasu, gdy zamknięto cukiernię na rogu ul. Piotrkowskiej i Więckowskiego. To, że lokal tyle czasu stoi niewykorzystany nie dziwi łodzian, przyzwyczajonych do takich dłuższych „postojów" („Sim", „Tabarin", „Kaczka dziwaczka", „Egzotyczna" itd.). Bardziej interesujące jest natomiast zagadnienie tego lokalu, że się tak wyrazimy — od podwórza. Otóż w ub. roku w maju zwieziono na podwórze kilkadziesiąt wozów materiałów budowlanych, wewnątrz lokalu przeprowadzono najprawdopodobniej jakieś prace rozbiórkowe (o czym świadczą kupy gruzu) i po niecałym miesiącu roboty przerwano, a drzwi i okna pozabijano gwoździami.

Minął rok. W maju br. zjawiła się inna ekipa remontowa, która pracę swą rozpoczęła od wywiezienia pozostałych z ub. roku (niewykorzystanych) materiałów i zwiezienia nowych. W lokalu zawrzała praca, ale na krótko. Po miesiącu znów ją przerwano. Po podwórzu walają się sterty potłuczonych cegieł, porozsypywany piasek, szyny żelazne, „kobyłki" i wiele innych cennych materiałów. Niszczy je deszcz i dokazująca dzieciarnia.

Ciekawi jesteśmy kto w ten sposób przeprowadza remonty.

Odpowiedzi REDAKCJI

Studenci AM, PŁ i UŁ — List Panów w sprawie domu przy ul. Żeromskiego 20 przekazaliśmy do Komendy MO.

Dowód radiofon. 111636 — Interweniujemy w Zarządzie Okręgowym Radiofonizacji Kraju, który niewątpliwie pouczy pracowników, że list jest również drogą, którą można wnosić zażalenia w przypadkach uszkodzenia głośnika.

J. Kusiak — Opisaną w Pana liście sprawę przekazaliśmy do wyjaśnienia DOKP.

W. Lisowski — Odpis listu o nieobowiązkowym personelu ośrodka przy ul. Zachodniej 80 przesłaliśmy do Wydz. Zdrowia Prez. RN z prośbą o interwencję.

St. Olszewski — Prawo do przydziału węgla mają wszyscy niezależnie od zajmowanego stanowiska. Dla uzyskania przydziału niepotrzebne jest zaświadczenie z miejsca pracy i o tym administratorzy powinni wiedzieć.

Echo GŁOSÓW

TYLKO OSTRE

Mężczyzn, którzy po przeczytaniu naszej notatki z daleka omijali sklep PSS nr 1012 zawiadamiamy, że obecnie mogą już z całym spokojem kupować w tym sklepie żyletki. Jak nas bowiem zawiadamia dyrekcja PSS Łódź-Południe — sprzedaż używanych żyletek nie będzie miała więcej miejsca. Sprzedawczyni otrzymała naganę.

SĄ BUŁKI

Okazuje się, że na wszystko znajduje się rada. Pisaliśmy swego czasu o tym, że pracownicy WRN proszą o sprzedaż w bufecie stołówki samych bułek. Na odpowiedź PSS-Zachód, że w bufecie prowadzi się tylko sprzedaż kanapkową ponowiliśmy nasz apel i obecnie otrzymaliśmy pismo, że bufet będzie otrzymywał codziennie do sprzedaży 50 sztuk bułek, a jeśli zajdzie konieczność zwiększenia tej ilości, to zostanie ona podniesiona.

JUŻ NIE ODMÓWIĄ

Fakt że niektóre sklepy PSS odmawiały zakupu butelek po płynnym owocu był tematem naszej notatki. Jak wynika z wyjaśnienia PSS Południe sklepy miały już polecenie skupywania butelek po owocu, a obecnie przypomniano kierownikom sklepów o konieczności wykonywania tego zarządzenia.

Pracownicy poszukiwani

Robotników budowlanych, wykwalifikowanych: posadzkarzy, murarzy, blacharzy lastrykarzy oraz **robotników niewykwalifikowanych** zatrudni natychmiast **Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10** w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr przy ul. M. Buczka 7-9 (dawniej Magistracka). Warunki płacy według układu zbiorowego dla robotników drogowych zwrot kosztów przejazdów. 1779-K

Wykwalifikowanych korektorów gazetowych poszukuje od zaraz R.S.W. „Prasa" Zgłoszenia Dział Kadr ul. Piotrkowska 96.

Lakierników na metale zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Wytwórcze Aparatów Elektrycznych** — Łódź, Plac Komuny Paryskiej 6. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr. 1768-K

3-ch technologów, 1-go technika, tokarzy, ślusarzy i robotników zatrudnią od zaraz **Łódzkie Zakłady Maszyn Włókienniczych** w Łodzi ul. Niciarniana 41-45. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. 1751-K

Bilansistę wykwalifikowanego na stanowisko kier. księgowości finansowej z jednoczesnym pełnieniem obowiązków zastępcy gł. księgowego oraz **robotników** niewykwalifikowanych zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna Łódź, Orla 25. 1770-K

Tkaczy na krosna angielskie rewolwerowe, **tkaczy** na krosna kortowe, **śrubowników, przykręcaczy i robotników** gospodarczych zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Wełnianego im. W. Łukasińskiego** Łódź, ul. Nowotki 83-85. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny ul. Nowotki 77. 1786-K

Szefa produkcji i st. konstruktora na maszyny włókiennicze zatrudni **Przedsiębiorstwo Montażu Maszyn Włókienniczych,** Dział Kadr Łódź, ul. Wodna—Złota 1. 1785-K

Techników i kreślarzy do pracowni Architektoniczno-Budowlanej zatrudni **Centralne Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Komunalnego** Łódź, Piotrkowska 67, pokój nr 8. 1784-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr KOWALSKI specjalista skórno - weneryczne 4—7 Piotrkowska 175

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 3—7 Próchnika 8,

Dr GLAZER powrócił — specjalista skórne, weneryczne 6—8 Andrzeja 28

Dr WOYNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front, 10—11, 16—18 (9225-G)

Dr TEMPSKI specjalista skórne, weneryczne, włosów, moczopłciowe Piotrkowska 114. (9128-G)

Dr LASZEWSKI choroby skórne, weneryczne. ul Więckowskiego 28 7.30—9 17—19.30 (8187-G)

Dr SIENKO specjalista skórno - weneryczne 4—6 Kilińskiego 132 (9325-G)

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce 3—7 Piotrkowska 35. (9227-G)

KUPNO—SPRZEDAŻ

DO sprzedania samochód marki DKW 700 pół kabriolet po remoncie na chodzie. Tel. 192-16.

DREWNIACZKI artystyczne oraz pantofle zamszowe poleca sklep Piotrkowska 223. (9235-G)

SZYNY kolejkowe 5—7 cm sprzedam. Chojny — Polska 32. (7878-G)

MOTOCYKL 350 4-takt. stan bardzo dobry, telefon 272-61 (9436-G)

KUPIĘ „Practifleks" z tessarem. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a pod „Teoptyka"

SPRZEDAM łóżko drewniane, żelazne, szafkę nocną Południowa 13—9a

DOM w okolicy Przędzalnianej sprzedam. Wiadomość Łódź, Praska 9 m. 2

SAMOCHÓD osobowy wycofany, sześcio-ośmio cylindrowy kupię. Zabrze — skrytka pocztowa 18.

KUPIĘ resorkę. Zgłaszać się ul. Sienkiewicza 39 m. 16 (9396-G)

SPRZEDAM ładną szafę. Południowa 18—10.

MOTOCYKL Zündapp 200 cm sprzedam. Nawrot 24 m. 18 podwórze koło garażu. (9365-G)

SPRZEDAM maszynkę do podnoszenia oczek. Wróblewskiego 9—11 (Katna) Józef Szymański

DO sprzedania 350 DKW Sahara. Stan dobry. Ruda Pabianicka, Starorudzka 47. (9360-G)

SAD do wydzierżawienia pod Łodzią. Wiadomość Kocik, Łódź, ul. Zachodnia 50. (9349-G)

ZAOFIAR PRACY

POMOC domowa uczciwa potrzebna na stałe do trzech osób. Sokola 11—1 (Sanocka). (9362-G)

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią z ogródkiem na pokój z kuchnią w okolicy Limanowskiego. Łódź — Obr. Stalingradu 138 m. 7

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią słoneczne na 3 lub 4 pokoje z kuchnią. Nowotki 25 m. 38 (7865-G)

ZAMIENIĘ mieszkanie dwa pokoje z kuchnią na dające się również na pracownię na takie samo lub większe. Wiadomość na miejscu Plac Wolności 3 m. 14 (7870-G)

ZAMIENIĘ 1 duży pokój z kuchnią w śródmieściu na 1 pokój z kuchnią na przedmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a „Antoni". (7874-G)

ZAMIENIĘ pokój duży, kuchnia wygody na 3 pokoje kuchnia, wygody. — Piotrkowska 275 Golańska

PRZYJMĘ solidną panienkę na mieszkanie Kilińskiego 135 m. 6.

PRZYJMĘ na mieszkanie 3 studentów lub uczniów Wiadomość ul. Obr. Stalingradu nr 28 (sklep galanteryjny). (9406-G)

STUDENT medycyny poszukuje pomieszczenia przy rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a pod „Jerzy"

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pomieszczenia przy rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a pod „Śródmieście" (9375-G)

SAMOTNY, inteligentny, poszukuje pomieszczenia przy rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a „9398". (9398-G)

2 POKOJE kuchnia, samodzielnym domku, ogródek centrum Łodzi zamienię na 3 pokoje z wygodami w Pabianicach. Łódź, Sienkiewicza 32—6 (9394-G)

ZAMIENIĘ 1 pokój parter ul. Składowa 14—11 na 1 pokój na piętrze w śródmieściu. Wiadomość od godz. 17 (9383-G)

ZAMIENIĘ dwa pokoje przedpokój z ogrodem na 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu. Wiadomość Andrzeja 3 sklep MHD tel. 155-74 (9384-G)

ZAMIENIĘ dwuizbowe mieszkanie, wygody, ogród, Gdańsk-Wrzeszcz na samodzielne z wygodami Łódź. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a pod „Jot". (8391-G)

NAUKA I WYCHOW.

MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej. Kursy Stowarzyszenia Stenografów-Maszynistek. Zapisy Kilińskiego 50, Piotrkowska 83 (9121-g)

RÓŻNE

ODŚWIEŻALNIA obuwia zamszowego i skórzanego oraz galanterii skórzanej. Piotrkowska 9 w podwórzu (9392-G)

SKRADZIONO stempel firmy Elektryczne podnoszenie oczek B. Skarżyńska, Łódź, ul. Więckowskiego 8, tel. 201-03.

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Ryszard Klejman Przetwórcza 2 (7916-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową. Nazwisko Pauli na Niemiec Łódź, Zielona 51 m. 5 (Legionów).

ZGUBIONO kartę meldunkową H-VII 9203 Józef Krysiak, Gdańska 131—32

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kazimierz Staniszewski, Łódź Chojny ul. Józefów nr 109. (7895-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Zygmunt Pokorski. Żeromskiego 25 m. 4a.

ZGUBIONO dwie karty meldunkowe na nazwisko Józef i Stanisława Nowakowski, Łomżyńska 24.

ZGUBIONO legit. Ubezp. Społ. Nazwisko Maria Szejner Niemcewicza 16.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wyżeł (suka) do odebrania Czołgistów 51.

ZGUBIONO kartę meldunkową Janina Andrzejczyk, Łódź, Franciszkańska 100. (7789IG)

ZGUBIONO kartę meldunkową Zygmunt Elert, Łódź, Żeromskiego 1—18.

ZGUBIONO kartę meldunkową Henryka Kazimierska Łódź, Wigury 25

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Marian Oleksik Limanowskiego 78. (7768-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 20288 Joanna Adriańczyk Tatrzańska 43

ZGUBIONO legit. Ubezp. Społ. Zenon Kubsik Łódź Pokładowa 26-28

ZGUBIONO legit. Ubezp. Społ. Nazwisko Marian Złotnicki Podgórna 27.

ZGUBIONO kartę meldunkową Jadwiga Gemel, Zbocze 6. (7794-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową Stanisław Adamczyk, Ogrodowa 20 m. 11

ZGUBIONO legit. Ubezp. Społ. Wanda Kępa ul. Sterlinga 10. (7906-G)

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. na nazwisko Eugeniusz Nowicki (7910-G)

ZGUBIONO legit. szkolną Teresa Frąckowiak — Piotrkowska 69—46

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kazimiera Beliczyńska — Krzewowa 3—7 (7851-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową. Nazwisko Jan Polakowski Południowa 24—29 (7852-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną Maria Kozłowska 22 Lipca 43. (7876-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Stefan Owczarek Wólczańska 231 m. 28. (7856-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową. Nazwisko Antoni Kupisz Piotrkowska nr 108. (7875-G)

SKRADZIONO kartę meldunkową, legit. Zw. Zaw. Barbara Mazur. Szczytowa 1 (7848-G)

ZGUBIONO legit. Ubezp. Społ. Spiewak Walenty. ul. Bytomskiej 10.

ZGUBIONO kartę meldunkową H-II 12002. Nazwisko Maria Białek Sokólska 14 (7842-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową Helena Rolczak Kusocińskiego 24.

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną Rozalia Pietrzyk. Hutora 26

ZGUBIONO legit. Ubezp Społ. Mieczysław Lewandowski ul. Próchnika 49

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną Rogozińska Maria Wiesława. (7904-G)

Zakłady Mięsne w Pabianicach przy ulicy Żwirki i Wigury nr 19 przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 10 do 13. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia.

1765-K

Pabianickie Zakłady Przem. Wełnianego w Pabianicach ul. A. Czerwonej 2 przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 13 do 15. Jeżeli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia.

1766-K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Janina Bandos Miedziana 6—3 (7884-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Henryk Lewenfisz-Wojnarowski, Łódź, Sienkiewicza 63. (7923-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko — Leokadia Zapała.

ZGUBIONO kartę meldunkową. Nazwisko Marian Warda wieś Kurowice pow. Łódź. (7977-G)

ZGUBIONO legit. Ubezp. Społ. Janina Patury Nowe Sady 55 (7929-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową Daniela Gromek zam. Polna 12a. (7909-G)

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. Jan Guzek Franciszkańska 34. (7845-G)

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. Ryszard Jarusalimcew, Szymonowicza 12a.

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Cecylia Fajkowska zam. Łódź, ul. Nawrot 34.

WYDAJE Instytut Prasy „CZYTELNIK"
Redakcja i Administracja, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel Centrala 283-00, Red Nacz 125-64, godz. przyj. 12—13. Sekretarz odpow. 204-75, godz. przyj. 10—12, dział gospodarczy 141-10, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział listów 148-80.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
Dział ogłoszeń. Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75, czynny 8—16, w soboty 8—14.
Prenumeratę miesięczną zł 4.05, kwartalną zł 12.15, półrocznie zł 24.30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następny.
Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 60 gr.

SPORT

Piłkarze Rumunii remisują w Moskwie

Na stadionie Dynamo w Moskwie rozegrane zostało towarzyskie spotkanie piłkarskie między reprezentacją Rumunii a czołową drużyną ZSRR Dynamo (Moskwa).

Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1.

Teofil Sałyga wraca do formy

Ucieszy niewątpliwie wszystkich, że rekordzista świata na torze Teofil Sałyga z łódzkiej Gwardii po szeregu niepowodzeń na szosie, wraca do formy.

Sałyga nie startował w zeszłorocznym wyścigu o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego" (wyścig nasz odbywał się kilka dni po starcie Sałygi w Krakowie). W następnych wyścigach Sałyga przegrywał pojedynki z czołowymi szosowcami Polski. Na wiosnę przed wyłonieniem drużyny narodowej na Wyścig Pokoju Sałyga nie odegrał poważniejszej roli w czasie zawodów eliminacyjnych, ale po każdym starcie twierdził, że jeszcze da znać o sobie.

Sałyga był mistrzem wyścigu kolarskiego „Dziennika Łódzkiego" w 1949 roku i teraz szykuje się poważnie do startu by przełamując złą passę udowodnić, że w dalszym ciągu należy mu się miejsce w czołowej grupie najlepszych szosowców Polski.

Rekord świata w dziesięcioboju

NOWY JORK. Mistrz olimpijski z roku 1948 Bob Mathias (USA) pobił ostatnio rekord świata w dziesięcioboju — 8.387 pkt.

W poszczególnych konkurencjach Mathias miał następujące wyniki: 100 m — 10,8, skok w dal — 7,14,9, pchnięcie kulą — 15,21, skok wzwyż — 1,89, 400 m — 50,8, 110 ppl. — 14.6, rzut dyskiem — 48,15, skok o tyczce — 3,75, rzut oszczepem — 59,09, 1.500 m — 4:55,3.

Przygotowujemy się do warunków olimpijskich

Praca na obozach trwa

Nie podano jeszcze wprawdzie do oficjalnej wiadomości składów poszczególnych drużyn sportowych, przewidzianych na wyjazd do Helsinek, jednak ostatnie prace przygotowawcze ze wszystkimi kandydatami na olimpiadę rozwijają się w całej pełni. W tym roku praca na obozach prowadzona jest planowo. Każdy zespół posiada swoich trenerów, którzy przeprowadzają z zawodnikami treningi. Treningi odbywają się w tych godzinach, w jakich przewidziane są rozgrywki danej dyscypliny na olimpiadzie.

Pływacy, lekkoatleci, wioślarze, piłkarze, hokeiści, strzelcy i gimnastycy trenują na świeżym powietrzu. — Mimo wielkich upałów, reprezentanci tych dyscyplin sportu, które na olimpiadzie odbywać się będą w hali, jak np. boks, trenują obecnie w salach Akademii Wychowania Fizycznego.

Rzecz zrozumiała, że mimo tak starannych przygotowań w wielu konkurencjach zawodnicy nasi mogą nie przebrnąć nawet przez sito eliminacyjne przedbojów.

Tam, gdzie wynik można zmierzyć stoperem lub metrem, wiemy już dziś jakie posiadamy szanse. Natomiast szczególnie w grach zespołowych o powodzeniu tego lub innego zespołu decydować może również przypadek.

Bokserzy Olsztyna walczą w Pabianicach

Jutro w Pabianicach o godz. 11 na stadionie Włókniarza rozegrany zostanie mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Olsztyna i woj. łódzkiego.

Reprezentacja bokserska WKKF wystąpi na ringu w następującym składzie: **Skowroński (Wł. Pab.), Vesely (Włók. Pab.), Rosiak (Ogniwo Pab.), Matuszewski (Spójnia Tomaszów), Kuraszewski (Wł. Pab.), Jachnik (Ogniwo Pab.), Piotrowski (Kolejarz Kutno), Neuman (Ogniwo Pab.), Ziemnicki (Włókniarz Tomaszów).**

Pierwszy mecz rozegrany w kwietniu między tymi drużynami zakończył się wynikiem remisowym 10:10. Najlepszym bokserem Olsztyna jest zawodnik Piński z Gwardii, który walczy w wadze piórkowej.

Młodzi pięściarze wojew. łódzkiego mieć będą doskonałą okazję do sprawdzenia swojej formy, wzbogacając rutynę meczową. Organizowanie tego rodzaju spotkań jest wielce wskazane.

Klabiński-Kupczak-Bek startują na torze

Mecz międzyzrzeszeniowy drużyn kolarskich Gwardii i Włókniarza zorganizowany zostanie ostatecznie w nadchodzącą środę o godz. 17.30 na torze w Helenowie.

Gwardia wystąpi w następującym składzie: Janicki, Marchwiński, Klabiński, Łasak, Sałyga, Ulik, Liszkiewicz. W drużynie Włókniarza pojadą: Kupczak, Wiśniewski, Bek, Borocz, Gabrych, Świercz i Szcześniak.

Program meczu składać się będzie z trzech konkurencji: spotkań parami, wyścigu drużynowego z 2 startami i wyścigu australijsko-włoskiego.

Ponadto dokończone zostaną średniodystansowe mistrzostwa Łodzi dostępne dla zawodników posiadających III klasę.

Bilety sprzedawane będą od poniedziałku w PTTK przy ul. Piotrkowskiej 70, a w dniu meczu od godz. 15 w kasie stadionu w Helenowie.

J. Wajsówna — Z DYSKIEM PRZEZ ŚWIAT

Uprac. Jarosława Niecieckiego (62)

Nowakowa była zrozpaczona, ale pocieszaliśmy ją jak mogliśmy, bo przecież często zdarza się najlepszym skoczkom, że nie wychodzi odbicie

Siedząc niemal całymi dniami na trybunie słyszałam niezadowolone głosy Anglików i Kanadyjczyków, narzekających na porządki panujące w wiosce olimpijskiej. Od rana do wieczora panował tam nieustanny hałas, wywoływany dużym ruchem samochodowym. Pływak angielski Roy Romain po kilku nieprzespanych nocach uciekł z wioski do Londynu, by tam uspokoić swoje nerwy.

Tymczasem bokserzy nasi trenowali codziennie w wiosce. Sztam kazał im włożyć kaski ochronne i chłopców w tych maskach trudno było poznać. Wszyscy byli w dobrych humorach, ale niespokojni co do wyników losowania.

Od losowania bardzo dużo zależało, jak ułożą się szanse naszych pięściarzy i jaką potrafią odegrać rolę w Londynie przy tak silnej konkurencji. Szymura trenował z czarnym Brazylijczykiem Dos-Santos. Nasz Franuś był wyraźnie lepszym zawodnikiem.

W dalszym ciągu mówiło się jeszcze o Łomowskim. Gratulowano mu sukcesu w czasie wizyty w naszej Ambasadzie. Byliśmy wszyscy na przyjęciu u ambasadora Jerzego Michałowskiego. Przyjęcie to odbyło się w dniu wolnym od zawodów.

Dzień spędziliśmy na zwiedzaniu miasta.

Obok zainteresowań lekkoatletyką i gimnastyką pasjonowałam się zawsze boksem. Chodziłam w Łodzi na wszystkie poważniejsze mecze. Pamiętam jak walczyli tacy bokserzy jak Konarzewski, Chmielewski, Stibbe, a potem to już były zawody z udziałem zawodników dobrze nam znanych z Szymurą, Kolczyńskim, Olejnikiem, Stasiakiem, Czarneckim, Antkiewiczem, Chychłą, Kasperczakiem.

Konkurencje lekkoatletyczne dobiegały już końca. Z naszych zawodników pozostali jedynie wieloboiści: Adamczyk, Gierutto i Kuźmicki. Dziesięciobój, to najtrudniejsza konkurencja. Wymaga ona od zawodnika doskonałego opanowania techniki oraz wytrwałości. Dziesięciobojowiec — to najwszechstronniejszy lekkoatleta. Nie łatwo jest uzyskać dobry wynik w biegu na 100 m jak i na 1500 m. Trudno być jednocześnie dobrym oszczepnikiem i skoczkiem w dal.

Spośród naszych najwięcej szans zajęcia jednego z czołowych miejsc miał Adamczyk. Zawodnik ten legitymował się dobrymi wynikami w rzutach, skokach i w biegach krótkich na 100 i na 110 m przez płotki. Konkurencja była wyjątkowo silna. Najbardziej „groźni" wydawali się Amerykanie, którzy byli specjalistami w tej trudnej dyscyplinie. Uwagę na siebie zwracał 17-letni student z Kalifornii Mathias. Nie pamiętam nazwiska zawodnika z krajów południowych, który startował z długą brodą i fezem na głowie.

(c. d. n.)

Sędziowie i trenerzy grają

Przed meczem piłkarskim repr. Łodzi — repr. wojew. łódzkiego rozegrane zostanie towarzyskie spotkanie drużyn złożonych z sędziów piłkarskich ŁKKF i trenerów piłkarskich ŁKKF.

W drużynie trenerów między innymi grać będą: Gałecki, Król, Chojnacki, Kudelski, Korporowicz, Pegza, Śródka.

W zespole sędziów m. in. zobaczymy na boisku: Grabowskiego, Spychalskiego, Marcinkowskiego, Kazimierczaka, Brensztejna, Panfila i Racięckiego.

Spotkania rozegrane będą na stadionie przy Al. Unii.

38 kolarzy łódzkiej „Gwardii"

w wyścigu „Dziennika Łódzkiego"

Otrzymaliśmy wczoraj oficjalne zgłoszenie zawodników Gwardii łódzkiej, którzy startować będą w wyścigu kolarskim o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego".

Gwardia zgłosiła ogółem 38 zawodników.

W wyścigu głównym udział weźmie 3 kolarzy: Sałyga, Ulik i Liszkiewicz. W wyścigu kategorii II (karty) — 12 kolarzy, a w wyścigu turystów 23 zawodników.

Gwardia potrafiła wychować sporo młodych kolarzy, którzy w niedzielę 13 lipca startować będą w wyścigu. — Bazowanie na młodych zawodnikach zapewnia ciągłość pracy i dobry rozwój sekcji kolarskiej klubu.

Przypominamy, że zgłoszenia do wyścigu przyjmowane są w dalszym ciągu przez Redakcję „Dziennika Łódzkiego" Łódź ul. Piotrkowska 96 III piętro telefon 208-95.

Węgrzy po raz drugi wygrali z Vienną

W rewanżowym spotkaniu piłkarskim między reprezentacją Budapesztu, a jedną z czołowych drużyn austriackich — Vienna zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna Budapesztu 4:0 (3:0).

Drużyna wiedeńska wypadła lepiej niż w pierwszym spotkaniu, zwłaszcza w drugiej połowie gry. Dla Węgrów bramki zdobyli: Hidegkuti — 2 oraz Puskas i Kocsis po 1. Z drużyny węgierskiej na wyróżnienie zasługuje gra pomocy w składzie: Lorant, Bozsik i Zakarias oraz Hidegkuti i Puskas w ataku.

Szachy

6 lipca o godz. 10 w sali Młodzieżowego Domu Kultury ul. Moniuszki 4a, Sekcja Szachów ŁKKF organizuje tradycyjny doroczny mecz szachowy: seniorzy — juniorzy. Ze względu na to, że w meczu wystąpią najlepsi szachiści naszego miasta, zawody zapowiadają się interesująco. Przed meczem odbędzie się uroczyste zakończenie turnieju o mistrzostwo Łodzi juniorów połączone z wręczeniem dyplomów.

Zmiana ról

Gustaw Morcinek — ONDRASZEK

29)

— Kot by więcej napłakał, aniżeli ta cudzoziemska stwora namodli się z tej książeczki — pomyślał niechętnie.

W ławach siedzą jacyś gładysze, co się wczoraj kupą zjechali na zamek, siedzą jakieś niewiastki, widać wysoko rodzone, bo wyblanszowane bielidłem i nakropione pachnidłami, że aż do ambony dochodzą wonie i wiercą w nosie patra Santariusa. W głębi zaś czeladka zamkowa, dziewczyny służebne, cały fraucymer zamkowy, burgrabia o karprawych, świńskich oczkach, potem mieszczki i mieszczanie, a w samej głębi, we drzwiach i na dworze biedota miejska i różna hałastra, z której nie ma żadnego pożytku.

Ondraszek, łajdak, wystrojony i gładki, że aż na dziwy. Stoi wyprostowany jak topola, z czarnym, pełechatym łbem, z czarnym meszkiem pod nosem, ślepi również czarnymi oczami i strzyże z boku na grefinę, a paradzi się jak paw w swych obcisłych, czerwonych, szamerowanych spodniach, w butach nabijanych mosiężnymi ćwiekami, w obcisłym niebieskim dolmanie. Ha! Zamkowy hajduk!... Znamy się na takich hajdukach zamkowych!... Do usług jaśnie grefiny przeznaczony!... Ha, znamy się na tym, aże znamy!...

— Boże mój! — zaczął grubym, buczącym głosem — wstyd mię i sromam się podnieść oblicze me do Ciebie!... — i urwał.

Nastała cisza. Wszyscy podnieśli głowy, zapatrzyli się w obaniałą twarz mnicha, gdyż każdy był ciekawy, dlaczego się sroma.

I każdy przypuszczał, że dlatego, iż obok ławy grefiny Lizetty, owej cudzoziemskiej stwory, stoi hajduk Ondraszek, infamis, podpalacz, rebeliant i porubca, wypędzony scholar z Przyborza, ścigany przez portaszy, a chroniony krynoliną grefiny, z drugiej strony ławy zaś sterczy jakieś cudaczne diablę, mały Mazurek o wytrzeszczonych gałach, z odętymi wargami, ze spłaszczonym nosem, podobny do czarnej małpy, raz po raz błyskający groźnie białkami ócz. Pater Santarius na niego bowiem patrzył i coś sumował pod zmarszczonym czołem. Licho wie, czy to nawet chrzczone, czy też poganiątko przebrzydłe. W każdym razie bez ochyby pokurcz to jakiś stodiabelski, którego grefina gdzieś zza morza sprowadziła, żeby pętał się za nią i ogon jej sukni nosił..

— Oto dzień Pański przyjdzie, pełen wielkiej mierziączki i gniewu! — zabuczał znowu, potrząsając dłońmi nad zebranymi.

— Oto przyjdzie dzień pełen mierziączki i gniewu za tę obrazę Stwórcy — grzmiał już teraz — że niewiasta chce poprawić jego dzieło. Nie godzi się bowiem czynić tego bogobojnej białogłowie i chyba diabeł kusi ją, by, stworzona na obraz i podobieństwo boże, robiła z siebie maszkarę bezecną!... I owo jaka sprośna rzecz, kiedy białogłowa tak wiele na twarz nakłada bielidła czerwienidła i innego diablego łajna, iż się zda jakoby była w maszkarze! Ani śmie roześmiać się, aby się barwiczka na jej twarzy nie złupała, ani się obejrzeć, chyba wszystka sobą jak wilk, i jak drewno stoi lebo siedzi!... I brwi wyskubawszy sobie inne w pół czoła przylepia, by być podobną do norymberskiej lalki!... W swej grzesznej dosiebności ponikiem przepomina o przystojnym białogłowie sromie i w gotowalni więcej tam ona na wyciąganiu zmarszczek lub na zagładzeniu pozostałych po ośpicach dołków podejmuje pracy, niżeli kartagińskie wojska na wyrównanie drogi po nieprzebytych skałach italskich!... Więcej na mozaikowanie twarzy drogiego łoży czasu, aniżeli Greczynowie, pierwsi tej sztuki wynalazcy, łożyli na wydoskonalenie onejże!... Nie z taką pilnością przezorny wódz powierzone sobie do bitwy szykuje wojsko, nie z takim staraniem jak najbezpieczniejszego szuka im placu, z jaką pilnością takowa dama spomiędzy innych wybiera muszki, z jakim staraniem i troskliwością najwygodniejszego dla nich upatruje miejsca i w nim jak najwytworniej układa!...

Ondraszek spojrzał na grefinę. Dzisiaj przylepiła sobie muszkę na wardze. Znak to, że u niej chęć do całowania. Uśmiechnął się z przekąsem.

— ...z czarnych płatków nastrzygłszy muchy, osy, pająki, żaby, jaszczurki i gady w rozlicznej figurze — huczał z gniewem pater Santarius, wygrażający już wszystkim niewiastom w kaplicy — na przekór naturze lepią po gębie!... Maszczą gębę, włosy, dłonie, żeby od nich czuć było sabejskie wonie, nie wiedząc, że to rysia uryna, ptasi gnój i szczurze łajno!...

— Zbyt niepolityczne to kazanie! — pomyślał Ondraszek.

— ...od różnych farmazonów kupują pachnidła zamiast zażywać, jak przystoi onej białogłowie, wody różanej domarobionej, której woń miła jest Najświętszej Panience i wszystkim świętym!...

Ondraszkowi zmierzło słuchanie takiego kazania. Słowa patra Santariusa grzmiały już teraz, przetaczały pod niskim sklepieniem kaplicy i dudniły jak grube kwaki zsypywane po deskach do piwnicy. Wypominały nieprzystojność w strojach białogłowskich nie okrywających dostatecznie grzesznej nagości ciała, wytykały frywolność i folgowanie swym chuciom, kpiły z waporów, jakimi wojują z mężem, gdy czegoś kosztownego pragną uzyskać, ciskały gromy na przeróżne świecidełka, uriańskie perły, manele, zausznice i insze stodiabelstwa, którymi niecna białogłowa obwiesza się szczodrze, że podobna staje się do niemrawego brzękadła; gromił za brak pobożności tych wszystkich żonek wyłysiałych, muskawych i barwionych, i kamforowanych, koszczonych, malowanych i podolejowanych, i groził im smażeniem się w piekle, w kotle wypełnionym kopiato wrzącą smołą!... A jak bliżej do piekła, aniżeli do nieba!...

(D.c.n.)